

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 132.

Leszno, niedziela dnia 8 czerwca 1930 r.

Rok XI.

Zielone Świątki.

Wiosna w pełni. Skioce zagląda przez szyby, wyląca swym blaskiem mieszkania, warsztaty; grzeje, pieści pochylone w trudzie głowy, jakby zapraszając do porzucenia szarych murów, do zrzućcia jarzma pracy, do wzięcia za granice miasta, w pole, na łąki w lasy.

Grzeje, pali, przypomina, że rozczeczony maj przeminał, że rychło będzie po kwiatach najmilszych, że ostrze kosi dobiega się już wonnej trawy, że ogolą się łąki, że zboże przekwitwa. Tak, wszystko się spieszy, szkoda każdego dnia i godziny, każdej wiosennej „chwilki”, co lepsza „niż długie grudnie”.

Człowiek chętnie, jak tylko może daje postać temu wczwaniu. Rozstaje się bez żalu, z wygodami, komfortem miasta. Wolej mu wędrować w upale piekącym przez pola, aż nogi drętwieją i strugi potu z czoła płyną, bo jakież odmienne, zdrowszy, naturalniejszy ten wysiłek, kiedy czuje się wolnym, kiedy pierś wdycha czyste, pachnące powietrze, siłę, radość istnienia. Milej, niż na puchach leżeć na łąki kobiercu, na mchów leśnych posłaniu, słuchać świergotu ptasząt, szepotu rzeźwego wiatru, szumu tajemniczego drzew, patrzeć w niebo, rozłożone słońcem lub gwiazd odwiecznymi kwiaty.

Milo tak leżeć, zapomnieć o wszystkich, nie myśleć o niczem. Takby się chciało zawsze.

Rychło jednak myśl, która wyzbyła się miejskiego oszołomienia, zmęczenia zaczyna pracować, pracować nieustannie, jak wszystko w przyrodzie, jak z nią w takt zgodny bijące w piersiach serce.

Zaczyna obejmować, jak bratniem ramieniem wszystko dokoła, najpierw najbliższe, potem dalej, potem coraz wyżej, wyżej aż do Tego, Który wszystko stworzył, utrzymuje i rządzi.

Tak, od wywczasu, od rzeczy najbliższych do największych, do przyjemności, do zachwyty, uwidnienia.

Tak od rozradowania oczu przepychem, powodzią barw, blasków, od upojenia piersi miodową łąką i żywiczną lasów wonią; od uzdrowienia ciała do uzdrowienia duszy.

Wykwapawszy swe skrzydła w zachwycie, w niewysłowionem pięknie i niepojętej mądrości Tego, co zapalać lub gaszczyć słońca pamięcią w robaczku najlichszem — powraca myśl z powrotem, do ludzi, którzy przedtem niechęć tylko budzili lub wstręt; do pracy, która stała się przekleństwem a teraz zmienia się w rozkaz, do ładu, co będzie już nie jako widziało lecz tak.

Spędzamy tak obecne Zielone Świątki. Tak, aby płeśniał wyzbyć się kory, aby przypomnieć te szczęśliwe, zielone lata; aby wskrzesić te, co nas wówczas ożywiały i wiodły zapal, ideały — aby stać się młode, jeżeli już nie łą krasa, nie wiosna barwą i oczu blaskiem — to przecież serca ogniem, myśli żarem — bo to nie od łą, ale od nas zależy.

Każdy jest twórcą szczęścia własnego, i, choćby w pewnej mierze, współtwórcą innych, wszystkich Ojczyzny szczęśliwości. Nie myślny więc tylko o sobie, bo to człowieka pomniejsza. Myślny o innych, o wszystkich, o całości, której stanowimy cząstkę, z którą łącząc się w jedno rośniemy.

Takiego przepędzenia Świąt Zielonych, takiego przezwyciężenia ciała, wzmocnienia nerwów, podniesienia duszy; takich chwil miłych i pożytecznych, takiego wzrostu wspólnoty, zgody, miłości społecznej i narodowej — przez którą jeno może rozzielenie,

nową korą, nowym kwiatem pokryć się drzewo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — takiego uduchowienia się w Dniu Zesłania Ducha Świętego — takich Świąt

bezhmurnych a górnych... przyjmij szczerze życzenia Czytelniku.

S. MacNarewski.

Z ostatniej chwili.

O cła zbożowe w Szwecji.

Warszawa, 7. 6. Parlament szwedzki przystąpił w dn. 30 maja br. do rozpatrywania projektu rządowego ustawy o poparciu rolnictwa. Głównymi sposobami tego poparcia ma być unormowanie cła na przemiał i zwyżka cel wwozowych od zboża. Przeciwko zwyżce cel oświadczyli się socjaliści, demokraci i liberali. Narazie sprawa pozostaje w zawieszaniu, gdyż gabinet podał się do dymisji.

Podróż inspekcji min. Bochnera na Pomorze.

Warszawa, 7. 6. Minister poczt i telegrafów, inż. Ignacy Bochner, wyjechał wczoraj na inspekcję urzędów pocztowych w woj. pomorskiem. Kolejno odwiedzi p. minister urzędy pocztowe w Grudziądzu, Tczewie, Orłowie i Gdyni. Powrót do Warszawy nastąpi w dniu 9. bm.

W podróży inspekcji towarzyszą p. ministrowi: dyr. dep. ogólnego, p. Kaczanowski, sekre-

Na Zamku.

Warszawa, 6. 6. W dniu 5. bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął o godz. 11-ej pp. Libickiego i Suligowskiego w sprawie budowy pomnika Kościuszki, o godz. 11,30 p. wojewodę Beckowicza, który przedstawił p. Prezydentowi wojewódzką radę samorządową woj. nowogrodzkiego w osobach pp. Malskiego i Guzikowskiego; rada samorządowa przedstawiła jednolitą opinię samorządu w sprawie utrzymania województwa nowogrodzkiego w obecnych granicach i poinformowała p. Prezydenta o rozmiarach klasztoru, jaka nawiedziła ostatnio teren województwa. O godz. 12,30 p. Prezydent przyjął ks. prymasa Hłonda. O godz. 16-iej odbyło się na Zamku przyjęcie dla uczestników wycieczki Zjednoczenia rzymsko-katolickiego w Ameryce.

Odznaczenie ambasadora Chłapowskiego.

Paryż, 6. 6. (PAT.) Akademia rolnicza francuska na ostatnim swem posiedzeniu mianowała ambasadora Chłapowskiego swym członkiem nadzwyczajnym (hors cadres). Jest to najwyższe odznaczenie, jakim akademii rozporządza.

Ważne — pilne.

Komunikat do wszystkich gniazd „Sokoła” okręgu leszczyńskiego — strona 3-cia dzisiejszego wydania „Głosu”.

Ze sfer rządowych.

Przyjęcia u min. Matakiewicza. W dniu 6. bm. minister robót publicznych, prof. inż. Matakiewicz, przyjął delegację powiatu kolbuszowskiego ze starostą dr. Pomiankowskim na czele, w sprawie regulacji potoku Trzebi i melioracji podstawowej powiatu kolbuszowskiego, oraz delegację Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie z prezesem Łuszczewskim na czele, w sprawie przeprowadzenia bocznicy kolejowej od stacji Sokół do mającego się budować elewatora zbożowego pod Sokolem.

Sprawy morskie. Minister komunikacji, inż. A. Kühn, przyjął w dniu 6. bm. delegację rady portu gdańskiego, oraz delegację niedawno założonego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego, które nabyło od Duńczyków trzy duże statki transoceaniczne dla komunikacji między Gdynią a Ameryką Północną.

Wyjazd b. min. Józewskiego. B. minister spraw wewnętrznych p. Henryk Józewski, wyjeżdża w dniu 7. bm. do Łucka w celu objęcia stanowiska wojewody wołyńskiego. Podpisane nominacji nastąpi w tych dniach.

M. S. Wewn. Jak się dowiadujemy, do czasu mianowania naczelnika wydziału bezpieczeństwa w M. S. Wewn., na miejsce p. Edwarda Paciorewskiego, który powrócił ma do Łucka na dawne swoje stanowisko, obowiązki naczelnika pełnić będzie dr. Marcin Wyrob-Przyborowski, inspektor departamentu politycznego M. S. Wewn.

Waluty i akcje.

Warszawa, 7. 6. Sytuacja walutowa i akcyjna w dniu wczorajszym (dn. 6. 6.) o godz. 8-mej wiecz. przedstawiała się w sposób następujący: Dewizy New York notowano między bankami 8.909, dolary oficjalnie 8.88 i pół, kabeł 8.921. Dewizy europejskie naogół utrzymywane. W obrotach prywatnych Berlin 212,81 i pół, dolary 8.88 3/4, ruble złote 4,62 i pół, czerwone socwiekie 1,45 dolarów.

Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana, nieznaczne wahanie wykazał jedynie Bank Polski, Lillpop i Cukier. W dziale pożyczek państwowych obniżyła się 4 proc. pożyczka Premjowa, zwykowała lekko 5 proc. Poż. Dolarowa. Listy, zastawne bez zmiany.

Z Watykanu.

(KAP.) W ciągu miesiąca czerwca w Watykanie odbędzie się cały szereg niezwykle uroczystości. Do Rzymu będą przybywały liczne i wielkie pielgrzymki częstokroć po kilka jednego dnia. W czasie uroczystości beatyfikacji Ojciec św. przybędzie do bazyliki św. Piotra tylko celem uczczenia błogosławionych, a aktów kanonizacji w dniach 22 i 29 bm. dokona sam. Podczas gdy prałaci dworu papieskiego będą korzystali kolejno z urlopu, to Papież odmówi sobie odpoczynku i również w ciągu miesiąca letnich będzie udzielał codziennie audiencji i razem z kardynałem - sekretarzem stanu załatwiał sprawy dyplomatyczne.

Restauracja Ostrej Bramy.

Wilno. (KAP.) Dnia 20 maja br. rozpoczęły się ponownie roboty w kościele św. Teresy czyli ostrobramskim. Artysta Słonecki, który prowadzi roboty malarskie, po dłuższym pobycie we Włoszech, przystąpił do pracy, z nowym zasobem sił i doświadczenia.

Remont i całkowite odnowienie kościoła wewnątrz, o ile pozwolą na to fundusze, ma być zakończony do jesieni. Pozostanie do odnowienia kaplica ostrobramska. Nad projektem tego odnowienia i przyozdobienia pracuje prof. Ferdynand Ruszczyk, dziekan wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu S. Batorego.

Dzięki dziecku.

Nawrócenie się słynnego pisarza włoskiego Papini'ego, który przedtem atakował gwałtownie Kościół katolicki, ma ścisły związek z przygotowaniem jego dzieła do I. Komunii św. Dzieci Papini'ego były od małości wychowywane religijnie przez matkę, a gdy podrosły, zostały powierzone zakonnikom katolickim, które miały je przygotować do pierwszej Komunii św. Ale żona chciała również pozyskać meża dla Chrystusa. Pewnego dnia poprosiła go, by pomógł dzieckom w nauce katechizmu. Papini z początku odmówił, ale potem, ulegając prośbom, zaczął odrabiać z dziećmi lekcje katechizmu i coraz bardziej interesował się jego treścią, rozpoczął poważne studia filozoficzno-religijne, aż wreszcie skłonił dumną głowę przed głębią i bogactwem nauk, które zebrane są w tej małej i skromnej książeczce, jakim jest katechizm, i które promieniują tak wielką świętością.

Pisarz nawrócił się i razem ze swą córeczką przjął pierwszą Komunię św. (KAP.)

Ceny superfosfatu.

Z Warszawy piszą nam: Uwzględniając nad wyraz ciężką sytuację rolnictwa, zebrani w dniu 4. czerwca 1930 r. w Warszawie producenci superfosfatu, postanowili bardzo znacznie obniżyć na bieżący sezon jesienny dotychczasowe ceny sprzedaży superfosfatu oraz udzielić kupującym dziesięciomiesięcznego kredytu.

Należy mieć nadzieję, że tak daleko idące ofiary ze strony przemysłu przyczynią się do podniesienia intensywności gospodarstw rolnych oraz do ograniczenia importu nawozów zagranicznych.

I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

I. Krajowy Kongres Eucharystyczny obraduje w Poznaniu w dniach 26-29 czerwca r.b. Nie zapomniano o tych, którzy zdala od Ojczyzny pędzą żywot wychodźczy. — Cztery miliony emigrantów polskich to zbyt poważna pozycja w budżecie narodowym, by jej nie poświęcić osobnych referatów i obrad. Niektórzy z nich przyjadą do Poznania, by obecnością swoją zadokumentować swą przynależność do Narodu i Wiary Ojców.

Tak wybiera się na Kongres grupa Polaków z Ameryki z J. E. X. Biskupem Plagenssem na czele, dalej Polacy z Francji i Niemiec.

Oni też wespół z nami zanucą ów psalm dziękczynny Słowackiego na cześć Eucharystji

„Chwał Pana, duszo moja”
„Z głębokości twoich zdrojów”
„Wychwalaj świętość Jego”
„Chwal Chwał Nieśmiertelnego”
„Za duch twój, za twe blaski”
„Za wszystkie Jego laski”

Obrady Sekcji Emigracyjnej toczyć się będą na sali „Dworu Huggera” w Parku Wilsona w dniach 27 i 28. czerwca r.b.

Referaty: „Eucharystja w życiu wychodźcy” — X. Rektor Łagoda z Paryża. „Szerzenie w kraju i na wychodźstwie kultu Świętych Polskich jako najprzebieższych wzorów czci dla Eucharystji” — Ks. Irena

Puzynianka. „Wiedzy religijne łączące wychodźstwo z macierzą”. — X. Prob. Winc. Borkowicz z Detroit. Nabożeństwo pontyfikalne odprawi J. Em. X. Kardynał-Prymas August Hlond w piątek, 27. 6. w Katedrze Poznańskiej rano o godz. 9-jej.

W końcu zanosismy apel: Składajcie ofiary na cele I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce. — Konto czekowe P. K. O. Poznań 213.063.

W tych dniach ukazał się gustowny plakat kongresowy. W trójkątne widnieje złoścista monstrancja okoloną wiankami kwiatów polskich. U dołu umieszczono emblematy papieskie i Orła Polskiego. W środku jest napis: I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce. Całość wykonana jest gustownie i z artystem. Dobór motywów rodzinnych sprawia przytem dla oka miłe wrażenie. Wykonawczy-ma projektu jest p. Studzińska.

Ofiary na cele I. Kraj. Kongresu przyjmują: Redakcje Pism, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank miasta Poznania oraz P. K. O. Poznań 213.063.

Kwaterami zajmuje się Biuro Kwaterunkowe w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18 — II. p. pokój 24.

Wszelkimi informacjami służy Komitet Wykonawczy Sekretariat Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 III ptr., pokój 65., telefon 5099 — w godz. od 8-15-tej.

P. C. K.

Stań się czynnym członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża, pomóż Polakom Czerwonemu Krzyżowi ratować Ciele, a przyczynisz się do rozwoju najpoważniejszej organizacji społecznej i do wzmożenia poczucia bezpieczeństwa na wypadek katastrof które grozić mogą Tobie, Twym najbliższymi, Społeczeństwu i Państwu.

Oddam codziennej trosce życia powszedniego, w pracy o chleb codzienny, w wysiłku wysiłku dla zapewnienia podstaw dobrobytu swym najbliższym i w wypełnianiu swych obowiązków dla potrzeb Państwa — nie zapominajmy ani na chwilę że w razie niespodziewanej katastrofy słać musimy skutecznie czoło nieszczęściom mają wywołanym i bronić przed jej następstwami naszych najbliższych, a przede-wszystkiem niedopuszczyć, by z trudem wywalczony dobrobyt społeczeństwa i Państwa ucierpiał.

Ciekawa petycja.

„Gazeta Warszawska” pisze: Z Płońska otrzymujemy tekst petycji, podanej przez mieszkańców tego powiatu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w czasie jego pobytu w tym mieście. Podajemy ten tekst w całości, treść jego jest bowiem niezmierznie charakterystyczna dla nastrojów panujących obecnie na prowincji.

Płońsk, dnia 27 maja 1930 r.

Do

Jasnie Wielmożnego Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Profesora Ignacego Mościckiego. Jasnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Ludność miejscowa, przez administrację rządową sterowana, nie może Ci złożyć podczas objazdu Twojego petycji przez czołowych swoich przedstawicieli, którzy nie chcą i nie mogą narażać się na szkany i dlatego my, niżej podpisani, którzy nie mamy już nic do stracenia, mieszkańcy tutejsi, samorzutnie składamy w ręce Twoję umniejsza prośbę:

Jasnie Wielmożny Panie Prezydencie, nie patrz na miejscowe stosunki przez różowe okulary miejscowych sfer rządowych. Porozmawiaj z pracującą ludnością naszą, z kupcami i rolnikami, a od naj-

wiekszego do najmniejszego, powiedzą Ci, że nawet za niemieckiej okupacji nie było u nas takiej nędzy i ucisku podatkowego, jaki jest dzisiaj. Niemcy zabierali nam bezpośrednio wszelkie plody rolne, ale oddawali jednak i zostawiali nam coś na przeżycie; nieprzewidująca gospodarka obecnych naszych sfer rządowych zapomina nawet że my musimy przeżyć życie. Jesteśmy wszyscy zgubieni, tak rolnictwo, jak i kupiectwo, które zaledwie narodzone, już kona pod ciężarami olbrzymich podatków.

Jasnie Wielmożny Panie Prezydencie, miejscowy nasz starosta, który nawiasem mówiąc, dotąd jeszcze mieszka w okupowanym cudzym budynku i oddać go nie chce prawowitemu jego właścicielowi, pokaże Ci za chwilę wspaniałą nowowytbudowaną, juści na kredyt, na nasze conto, wielki szpital, ale pamiętaj, że jest to tylko gest bankruta, który festynem, kwiatami i fajerkierem chce pokryć swoją nędzę i brak gotówki, niewypłacalność i bankructwo.

Na miłość Boską, zastanów się nad tem wszystkim Jasnie Wielmożny Panie Prezydencie, bo jeśli rząd Twój doprowadzi nas wszystkich do rozpacz, to nie pozostanie i dla Ciebie ani chwały z tego, ani przyszości.

Z najwyższą czcią należną.

(Następuje sto jedenaście podpisów).

Anglia a mandat palestyński.

Na bankiecie Towarzystwa Centralnej Azji, który się odbył w Londynie w dn. 12 października 1929 r. lord Curzon wyraził opinię, że polityka Imperjum Brytyjskiego zdążająca w kierunku rozszerzania posiadania, jest już skończona. Zdaniem jego plany Anglii na przyszłość będą polegały raczej na zabezpieczeniu stanu posiadania Imperjum i umocnieniu jego wpływów. To, co się obecnie dzieje w Palestynie, jest rezultatem tej właśnie polityki Anglii, która zdążyła przedewszystkiem do umocnienia stanu posiadania, a zwłaszcza do zabezpieczenia sobie połączenia z Indiami.

Narodowy ruch w Egipcie wskazuje na to, jak trudno będzie Anglii w przyszłości utrzymać w swych rękach kanał Sueski, dlatego też przykład ona szczególną wagę do utrzymania w swych rękach mandatu nad Palestyną, której posiadanie u-

możliwia komunikację ze Wschodem, z pominięciem kanału Sueskiego. Anglia będzie więc dążyć wszelkimi siłami do utrzymania się w Palestynie, licząc się zarazem ze wzajemnym stosunkiem narodów, zamieszkujących ten kraj.

Obecnie w Palestynie znajduje się przeszło 100 tys. Żydów, co w stosunku do ogólnej liczby 15 milionów Żydów, rozrzuconych po całym świecie, wynosi przeszło pół procent. Jednocześnie Palestynę zamieszkuje Arabowie w liczbie 700 tys. Kwestja wielkiej wagi jest zatem dla Anglii unormowanie stosunków pomiędzy obu narodami. Niestety komplikują to sprawę trudności, związane z podziałem i uprawą gruntów i wyszkaniem bogactw naturalnych kraju. Najbardziej urodzajną częścią ziemi (około 400 tys. ha ziemi, nadającej się pod uprawę zbóż) odeszła przy podziale do Syrii francuskiej, a pozostała część wymaga dużych nakładów pracy i kapitału i nie wystarcza na potrzeby miejscowej ludności.

Pod względem ekonomicznym Palestyna ma szanse rozwoju przemysłu ze względu na wielkie bogactwa mineralne. W górach Adżlunskich znaleziono pokłady rudy żelaznej — resztki starożytnych kopaliń. Na płaskowzgórzu na wschód od Jordanu, znaleziono złoża fosforatów. Morze Martwe dostarcza wielkich ilości asfaltu, a jego wody zawierają wysoki procent soli, jodku sodu, oraz bromku i chloranu magnezu. W pustyni Judejskiej wykryto złoża asfaltu, siarki, soli kamiennej i fosforatów. Zrozumiałem więc jest, że ludność miejscowa walczy o posiadanie tych bogactw, co trwa oddawna. Jestem obecnie świadkiem jednego z bardzo licznych momentów tej walki.

Na trzecim palestyńskim kongresie Arabów, który się zebrał w Jaffie, zwrócono się do Anglii z protestem w imieniu ludności muzułmańskiej, przeciwko deklaracji lorda Balfoura, mówiącej o utworzeniu narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie.

Jasne jest, że Anglia stoi obecnie wobec kwestji dotyczącej całej jej polityki wschodniej, a wysiłek z tej sytuacji nie będzie łatwym.

Powierzchnia Palestyny wynosi 2.360.000 ha, z czego Żydzi mają w swoich rękach 100.000 ha, co wynosi nie całe 5 procent. Całe zagospodarowanie w wzajemnem stosunku do siebie obu narodów pod względem politycznym i gospodarczym, istniejące zaś jeszcze antagonizmy starają się jeszcze zaostrzyć wpływy propagandy obcej.

Zmiany w sądownictwie.

Wiceprokurator sądu okręgowego w Kaliszu, Leon Plejecki, mianowany został wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Toruniu; sędzia Franciszek Paszkiewicz w Toruniu wiceprezesa tamtejszego sądu okręgowego; sędzia w Warszawie, Włodzimierz Kulczycki, sędzią sądu okręgowego w Grudziądzu; asessor w Poznaniu, Jerzy Niedzwiedzki, sędzią sądu powiatowego w Inowrocławiu; asesor w Toruniu, Kazimierz Rozwadowski, sędzią sądu powiatowego w Chojnicach; asesor w Poznaniu, Jan Ryśki, sędzią sądu powiatowego w Lesznie.

Składajcie ofiary

na cele

I. Krajowego

Kongresu Eucharystycznego w Polsce

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 213063.

Lekarz Obrakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

31)

(Ciąg dalszy).

— Zdziwiasz się, że tak długo się z tem ociągają?... Co chcesz, to tak się zwykłe dzieje! — Mamy się za meśmierzeli... zapominamy się... odkładamy zawsze na jutro... Nagle nadchodzi niespodziewana katastrofa i umiera się w rozpacz, że się uczyniło nieszczęśliwym tych, których się najbardziej kochało...

Po chwilowym przestanku pan Delarivière ciągnął dalej:

— W tym ostatecznym akcie, mającym zabezpieczyć los Joanny i Edmy, gdybyśmy umarli przed zatwierdzeniem naszego ślubu, ciebie także nie ominą...

Fabrycjusz zadrżał od stóp do głów, ale nie wy-mówił ani słowa, na twarzy tylko obdł mu się wyraz wdzięczności.

— Surowo sadziłem twoje wybrki, ciągnął bankier — może zanadto nawet surowo, ale byliśmy po-łączeni węzłami krwi; kochałem cię, pomimo twoich szaleństw i twojego prowadzenia i nigdy nie pozwoliłbym na to, abyś miał nędzę na starość.

Mówiąc to, pan Delarivière wyjął pugilares.

Wydobyl duplikat testamentu rozłożył go przed sobą, a wskazawszy palcem na paragraf, gdzie była mowa o siostrzeńcu, przysunął mu papier przed oczy i powiedział:

Spojrzy!

Niezmierna radość opanowała duszę Fabrycjusza, ale tak samo powstrzymał radość, jak powstrzymywał swoje obawy. Blyski jego oczu mogłyby zdradzić jego myśl i zniweczyć w jednej chwili wrażenie, jakie wywołał swoją umiejętną hipokryzją. Zagasił też płomień spojrzenia, a odwró-

cając głowę i odsuwając testament, odpowiedział spokojnie:

— Nie, kochany wuju, ja nie chcę nic widzieć.... Czy potrzebuję nowego dowodu wspinałomysłności i czułości? Co mnie obchodzi cyfra wypisana w twoim testamencie?... Jakakolwiek jest część, jaką raczyłeś mi wyznaczyć, za dużo dla mnie zrobiłeś! Twój cały majątek należy się mojej ciócie Joannie i mojej kuzynce Edmie...

Zręczny oszust kombinował swoją rolę, jak aktor emeryt kalkuluje i stopniuje swoje efekty.

Bankier wzruszony tą nadzwyczajną delikatnością rzekł:

— Twoja ciótka i twoja kuzynka nie zubożeją przez ten podział... ja jestem bogaty... bardzo bogaty...

— Wiem o tem, kochany wuju.

— Na wiele też obliczasz mój majątek?...

— Na cztery albo pięć milionów może?...

Pan Delarivière uśmiechnął się, pokręcając głową.

— Czy omyliłem się?... zapytał Fabrycjusz.

Tak, moje dziecko, dalekim jesteś od prawdy — posiadam co najmniej dwanaście milionów.

Posłyszawszy tę cyfrę młody człowiek przestał być panem siebie.

— Dwanaście milionów!... wykrzyknął z nieopisanym akcentem. — Dwanaście milionów! Czyż to może być?...

— Może być i pewne... i to jest także pewnem w tym testamencie, w tych trzech wierszach, których nie chciałeś przeczytać, że zapisałem na twoją korzyść trzecią część tej sumy.

Fabrycjusz położył bardziej jeszcze, niż wtedy kiedy mu Tiennetta podała bilet bankiera. Serce jego skakało w diersiach jak ptak co chce się wydobyć z klatki.

— Trzecia część dla mnie?... szeptał. — Dla mnie cztery miliony?...

— Tak dla ciebie... dla ciebie.

— Ależ to za dużo, za bardzo dużo!

— Pozwól mi dokończyć. Spodziewam się żyć jeszcze długie lata i naturalnie ten testament uni-ważna moje małżeństwo, ale ty na tem nie nie stracisz! Twoja ciótka, która wie, co dla ciebie zrobiłem, która pochwała w zupełności powziętą szczęśliwą myśl, zyczy sobie, ażeby w dzień zatwierdzenia naszego ślubu te cztery miliony były ci w całości doreczone. Pochwaliłem to natchnienie jej serca i tak się stało.

— O! serce szlachetne!... dusza prawdziwie wzio-sła! — wykrzyknął Fabrycjusz, przykładając chustkę do oczu, dla otarcia łez.

Ten napływ łez spowodowany był po prostu wstrząśnięciem nerwowym i nie pochodził wcale z wdzięczności dla wuju.

Pan Delarivière dał się jednakże oszukać.

— Tak, tak! — szeptał — prawdę powiedziałem, to złote serce, to dusza wybrań! Kochana moja Joanna!... a ja o mało jej nie utraciłem!... O! żeby Pan Bóg pozwolił mi umrzeć przed nią!...

I wzruszony niezmierznie oparł głowę na ramie mł. Fabrycjusza i wybuchnął głośnym płaczem.

Po tym uczuciowym kryzysie, nastąpiło chwilo-we milczenie. Pan Delarivière przerwał je pierwszy.

— To już załem ubożone i skofcone — rzekł — mam ci jednak zrobić jeszcze pewną propozycję i zdziwił się bardzo, gdyby cię nie uczeszyła!

— O! kochany wuju, z góry ją przyjmuję.

— Czy jest coś, albo ktoś, co by cię zatrzymywał w Paryżu?...

— Nie wuju!

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

Z POGRANICZA.

Do wszystkich Gniazd Sokolich Okręgu leszczyńskiego!

W ostatnich czasie stwierdzono w kilku wypadkach w różnych gniadach Okręgu leszczyńskiego dziwny objaw: oto agenci tajnej policji zbierają informacje o przynależności poszczególnych osób do „Sokoła”. — Określiłmy ten objaw jako „dziwny”, gdyż nie wydaje się prawdopodobnym, by czynnik oficjalny tak drogą informowały się o osobach przewidzianych przez do oznaczenia za zasługi na niwie narodowej. „Sokół” nie kryje ich bynajmniej pod korcem, są one zresztą zbyt jawne, znane i wymowne wyrazem faktów.

Zaszczytne i odpowiedzialne cele i zadania tajnej policji są każdemu uświadomionemu obywatelowi państwa znane, nie wymagają komentarzy i mogą liczyć zawsze na należyte zrozumienie i poparcie ze strony każdego lojalnego obywatela — tym więcej więc, w każdej patriotycznej organizacji polskiej. — „Sokół” jest taką niewątpliwie w pełnym tego słowa znaczeniu.

Świadczą o tem nie tylko dzień dzisiejszy. Dokumentuje to tradycja z górą 60-cio letniej pracy dla Polski. — W mrokach niewoli sztandar i odznaka sokoła była symbolem narodowych ideałów. Nie co innego, jak te właśnie ideały zapłonęły serca i umysły narodu, obronili w czasach niewoli jego samostojność i odrębność i zbudowali pomost pomiędzy dawnymi a przyszłymi czasami — pomost, po którym wśród trzasku pękających więzadeł państwa

stowowych i społecznych, w powodzi krwi i ofiar wkroczyła na arenę dziejów dzisiejsza Rzeczpospolita.

Organa tajnej policji inwigilują tą samą organizację, która przez pół wieku była zaskakiem dzisiejszego państwa polskiego i wyrazem narodowych dążeń niepodległościowych.

Nie możemy i nie chcemy nad tem przejść milcząc o porządku dziennego. Uważamy sobie za obowiązek publiczne na objawy te wskazać palcem. Czynimy to z ubolewaniem. Zarazem dajemy wyraz głębokiemu przekonaniu, że czynnik powołany zbadają, te ukryte, a nieznane nam sprężyny, które puszczają w ruch tak niepożyteczną i dla państwa oraz patriotyzmu państwowego niewątpliwie szkodliwą akcję podległych organów.

Zarządy Gniazd naszego Okręgu wzywamy: wszelkie podobne objawy zgłaszać niezwłocznie Przewodnictwu Okręgu!

Zarazem wyjaśniamy: Zarządy Gniazd nie są obowiązane do ujawniania listy członków towarzystwa. Przynależność każdego obywatela do organizacji legalnej jest jego sprawą osobistą.

Za Przewodnictwo Okręgu Leszczyńskiego Związku Sokolów Polskich.

St. Szal. (—) Br. Kotlarski.
zast. sekretarza, prezes.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 8 czerwca 1930 r.

Zesłanie Ducha św.

Wschód słońca o godz. 3,18. Zach. o godz. 19,52.

Wschód księżyca o godz. 17,31. Zach. o godz. 2,0.

Stan pogody według: spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sobota, 7. 6. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 15,0, wiatr połud. wch. o prędkości 1 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 763,5 wilgotność 74%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 20,3 najniższa + 3,5 ilość opadu 0,0.

LESZNO

I) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dziś (7. 6.) Baczność „Sokół”, oddział piłki nożnej: o godz. 8-mej wiecz. pogadanka II i III. drużyny na boisku. Kierownik.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Katolickim. O punktualne przybycie prosi Dyrygent.

K. S. „Pogoń”: wiecz. o godz. 7,30 pogadanka piłkarska i rowerzystów na boisku przy ewangel. miejsk., zestaw. kombin. I i II. druż. na wyjazd. Przybycie wszystkich pożądan. Zarząd.

K. S. „Polonia”: o godz. 20-tej pogadanka w Hotelu Dworcowym.

III. Zakon św. Ojca Franciszka w Lesznie: W pierwsze święto Zielonych Świąt popoł. po mieszcporach Absolucja generalna. Zarząd.

II) Podziękowanie. Zeńskie Tow. Gimm. „Sokół” w Lesznie składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie Wszechświatu, który przychylił się do oświetlenia uroczystości Dziesięciolecia w dniu 1. czerwca r. Przedewszystkiem drh. prof. Szpunarowa za przepiękne solo skrzypcowe, drh. L. Harasiewiczównie za piękny, subtelny akompaniament, firmę Bełting za chętnie i bezinteresownie wypożyczenie dobrego pianina, wszystkim druhnom, które starały się o zaopatrzenie bufetów w dobre przysmaki, za dyżury przy bufetach i za szczerą i ofiarną pracę druhni i druhów we wszystkich działach urzędowej imprezy, drużynom sokolom, które nawet z daleka, przybyły, nie szczędząc trudu i pieniędzy, szczególnie drużynom poznańskim, gostyńskim, rawickim, karkołewskiej i innym, wreszcie Szanownemu Obywatelstwu miasta Leszna, że tak licząc przybyciem dały wyraz sympatii, jaką cieszy się tutaj „Sokół” i temsamem dorzucił cegiełkę do rozbudowy boiska. Także p. Porucznikowi Dziłkowi i Jego dzielnej Orkiestrze za pilną grę w czasie pochodu, obiadu, weny, ćwiczeń i zabawy gromkie „Czołem!” Za Zarząd: Prezesa Sobczyńska.

III) W sprawie podróży na Kongres Eucharystyczny do Poznania w dniach od 26—29 bm. Specjalny pociąg idzie, o ile jest przynajmniej 500 pasażerów. Ci mogą się rozdzielić na trzecią, drugą i pierwszą klasę. Czwartą klasę w pociągu nadzwyczajnym niema. Prawdopodobnie główna część pasażerów pojedzie trzecią klasą; dlatego zwraca się uwagę, że pasażerów drugiej lub pierwszej klasy, których się więcej na ogólnej liczbie pięciuset, powinno być przynajmniej po 25, jeżeli mają uzyskać przyznane zniżki. Koszt w obie strony, tj. z Leszna do Poznania i z powrotem do Leszna, wynoszą III. klasa 5 zł, II. klasa 8 zł, I. klasa 15 zł. Pieniądże trzeba wpłacić ze względu na zaliczkę kolejową zaraz przy zgłoszeniu. Upraszam się zarządy towarzystw aby podały spisy swych członków, którzy chcąjechać na kongres eucharystyczny, o ile możliwości w dwóch egzemplarzach. Przy zgłoszeniu trzeba podać: 1. imię i nazwisko oraz mieszkanie, 2. dzień wyjazdu i powrotu, 3. którą klasę pasażer chcejechać. Zgłoszenia przyjmują od 10—15 czerwca włącznie w godz. 17—19 p. Jabczyński na małej salce w Domu Katolickim.

I) Uroczysty obchód Polskiego Czerwonego

Krzyża. W ostatniej chwili przypominamy o uroczystym obchodzie Polsk. Czerwonego Krzyża zorganizowanym przez tutejszy Oddział. Bogato urozmaicony program, jaki podajemy w ogłoszeniu zwiastuje nam wspaniałą uroczystość, którą każdy obywatel, każdy Polak patriotą poprzeć powinien. Czerwony Krzyż zna całym świecie cieszy się wysokim szacunkiem wszystkich państw, wszystkich narodów, wszystkich rządów, jako organizacja, wcielająca w czyn najwyższe ideały ludzkości — jako całkowicie apolityczna, bo stojąca ponad partyjnymi względami, a co za tem idzie, ponad walką i nienawiścią polityczną, czy nacjonalistyczną. Aby korzystać z praw międzynarodowych, przysługujących wszechświatowej rodzinie Czerwonego Krzyża starajmy się o pojęcie Polsk. Czerw. Krzyża, aby liczebnością członków i zasobami funduszy mogli dorównać innym cywilizowanym państwom. Zapisujemy się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża. Popieramy tę instytucję filantropijną materialnie i moralnie. Mniemy, iż Obywatelstwo naszego grodu gremjalnem uczestnictwem w pochodzie, który rozpocznie się o godz. 12, a następnie przybyciem na pokazy walk gazowych, urozmaiconych innym programem, (godz. 4 popołudniu koszarzy 55 Pozn. pp.) dadzą dowód zainteresowania i poczucia polskości.

II) Uroczystość Bractwa Kurkowego. W drugi dzień Zielonych Świątek 9 bm. rozpoczyna się tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. O godz. 10,30 nabożeństwo, następnie odmarsz do Strzelnicy. Strzelanie rozpocznie się oddaniem strzałów honorowych. Dnia 11 bm. o godz. 18-tej proklamacja króla i rycerzy. W pierwszy i ostatni dzień strzelania odbędzie się w ogrodzie koncert, szczególnie zaś w poniedziałek będzie się można doskonale zabawić, gdyż Bractwo nie omisszało przygotować jak najwięcej niespodzianek dla swych gości.

III) Tydzień Emigranta Polskiego (w czasie od 9-go do 15-go bm. Program: 1) Przez cały tydzień wykłady i pogadanki w wszystkich szkołach. 2) W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej uroczysta akademja w sali na boisku „Sokoła”, przy szosie Strzyżewickiej. 3) W niedzielę, dni 15 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, przez cały dzień kwesta uliczna. — Komitet: Sobkowski, II. burm., Górecki, sen. m., Nowakowski, Rowecki, pułk., Pragłowski pułk., Rutkowski por., Jankiewicz, ks. prob., Rzepka, Piwoński, prez. S. O., Dr. Lauterer, prok., Perz, naucz. S. G., Czajka, Król, inż. Suligowski, Retzlaff, dyr. U. P., Ulak, dyr. B. P., Perzyński, radca i dyr. G. M., Buśkiewicz, dyr. M. G. Z., Dr. Wowczak dyr. Sem. M., Stach dyr. Sem. Z., Inż. Przygodki dyr. Szk. P. H., Orłowska kier. Szk. P. H. Z., Góralewski, dyr. Szk. Roln., Tyczewski insp. szkolny, Rychelewski rektor Szkół Powsz., Żurkiewiczówna kier. Szk. Powsz. zeńsk., Effenberg, Alwin, Gummer pow. lek. wet., Dr. Józga, Lubierski, prof. Zgański, Misiak, Szurkowski M., Sobczyńska, Tulisza, sen. m. Zakowski, Smolanowicz Stan., Walenczakówna, Przybylski, Trawińska, Siekierka.

IV) Tow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych. Wczoraj odbyło się zebranie miesięczne w lokalu p. Iłskiego. Z podróży komunikatów, odczytanych przez sekretarza p. Krajewicza, zasługuje na uwagę pismo Związku w sprawie rabatu, udzielanego przez fabrykę kupcom, handlującym cukierkami i czekoladą. Rabat dostępny będzie jednak tylko kupcom, będącym członkami Związku. Szeroka dyskusja prowadzona nad odbytemi ostatnio wyborami do Rady Miejskiej oraz nad wieloma innymi sprawami lokalnymi, zwanymi z interesami członków Towarzystwa.

V) „Sokół” (Bydgoszcz) świątecznym gościem bratniego zespołu leszczyńskiego. Wielkie poruszenie w sferach sportowych naszego miasta wywołały dwa spotkania towarzyskie doskonałej bydgoskiej

drużyny sokolej z miejscowym zespołem czerwonych, które odbędą się w pierwsze i drugie święto o godz. 4,30 popoł. na boisku „Sokoła”. Goście mają poza sobą piękną karierę, którą odegrali na terenie Pomorza i są najsilniejszą drużyną sokolą tejże dzielnicy. Z ostatnich ich sukcesów należy podkreślić zwycięstwo nad mistrzem Torunia A-klasowym „Grytem” w stos. 3:1. Znaczenie tego zwycięstwa podnosi fakt, iż tenże „Gryt” bije mistrza Bydgoszczy i Pomorza „Polonję” w stos. 2:1. W walce o tytuł moralnego mistrza Bydgoszczy dzielna jedenaśka „Sokoła” dopiero po dwukrotnych wynikach nieozstrzygniętych ulega nieznacznie „Polonii” 2:3 i to z powodu osłabionego składu. Nie mniej chlubny, przyniosły im dotychczas, rozgrywki mistrzowskie tego roku: w dwóch grach zdobyli wszystkie cztery punkty i wysoki stosunek bram 11:0, co świadczy o świetnej potencji strzałowej ich napastników.

VI) Koncert. Przypominamy o koncercie, który w pierwsze i drugie święto urzędują na boisku „Sokoła” orkiestra 17 p. ul. pod batutą p. por. Dziadka. Koncert rozpoczyna się już o godz. 5,30 rano. Będzie on zapewne niemałą atrakcją dla mieszkańców naszego miasta, tem większą, że orkiestra p. por. Dziadka cieszy się popularnością i ogólną sympatią.

VII) Wycieczka Chrześc. Zjedn. Zawod. w Lesznie. Wszechświat filij, odbędzie się w niedzielę, dnia 8. czerwca 1930 r. (pierwsze święto Zielonych Świątek) do Strzyżewic. Tamże w ogrodzie p. Koczego koncert i różne niespodzianki. Zbiórka członków wraz z rodzinami popoł. o godz. 2-giej przy boisku „Sokoła” w Lesznie. Zarząd.

VIII) Baczność rowerzyści! Przypominamy, iż dnia 9 bm. (drugie święto Zielon. Świąt) o godz. 16,30 odbędzie się wycieczka rowerzystów na 16 kilometrów przez Nowawieś i Dąbce. Zbiórka zawodników o godz. 15,30 w Hotelu Dworcowym. Zgłoszenia zawodników przyjmie się wyjątkowo aż do czasu startowania. Wycieczki odbędą się bez względu na ilość zawodników i pogodę.

IX) Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Odebrać można: klucze, naszyjnik, medalik z łańcuszkiem i różaniec, płaszczki dziecięcy, dziecięcy kołnier marynarski, i torebkę damską.

ZABOROWO.

20) Kolo śpiewu „Nowowiejski”. We wtorek, dn. 10. bm. o godz. 8. wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy Rynku. Po lekcji odbędzie się zebranie Koła. Z powodu spraw bardzo ważnych uprasza się o przybycie wszystkich członków. Część Pieśni! Zarząd.

20) Kolo Muzyczne w Zaborowie urzędują w I. święto Zielonych Świąt zabawę taneczną, na którą zaprasza się Szan. Obywatelstwo. Zabawa odbędzie się na sali p. Spychały w Zaborowie.

20) Maki Rożanówce. Zebranie odbędzie się w I. święto Zielonych Świąt o godz. 4-tej po poł. w szkole. Zelatkowa.

ŚWIECIECHOWA

śa) Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, dnia 8. 6. br. (w pierwsze święto) odbędzie się o godz. 8 wiecz. zebranie w „Ognisku”. Goście i sympatycy mile widziani. O liczny udział prosi Zarząd. Gołowi Popołudniu przed zebraniem o godz. 5 gry i zabawy (siatkówka i koszykówka) na placu Strzelniczym. O liczne przybycie prosi Naczelnik.

RYDZYNA.

ra) Bractwo Kurkowe urzędują w drugie święto 9—10 strzelanie o godność króla kurkowego i o na grody w parku zamkowym „Strzelnica”, na które wszystkich obywateli miasta i okolicy jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd.

SARNOWA.

sa) Z życia Kółka Rolniczego. W niedzielę, dn. 1. bm. odbyło się zebranie miejsc. Kółka Rolniczego, połączone z zwiędzaniem gospodarstw. Dość licznie zebrali się członkowie w domu wieprzeusza Kółka p. Malaka. Otwierając zebranie powitał prezes p. dyr. Kalkstein szczególnie miłych i nadzwyczajnych gości p. rotn. Kiepsza, właśc. tut. majątku i pow. sekret. W. T. K. R. p. R. Śrótkę. Po odczytaniu protokołu z ostatn. zebrania, udzielono głosu p. Malakowi, który niezmiernie uradowany obecnością Kółka Roln. w jego domu, wyjaśnił, jak to z małym kapitałem, powoli, mozolną lecz wytrwałą pracą, doprowadził gospodarstwo swe do poziomu, na którym jest obecnie. Gremjalnie więc zwiędzono całe gospodarstwo, podziwiając wszędzie wzorowy ład i porządek i doskonałe narzędzia rolnicze. Następnie wyjechało u-majonym wozem, aby zwizytować pola. Dojazd do pól jest bardzo dogodny, gdyż wszędzie prowadzi drogi polne, obsadzone drzewami owocowymi. Na samym wstępie podziwiano doskonałą uprawę buraków. Najmłodszego członka K. R. p. Jana Maćkowiaka. Każdy z obecnych gospodarzy, dawał wyjaśnienia co do swej roli. Zwiędzono także obszary dworskie, przyczem p. dyr. Kalkstein pouczając objaśniał uprawę tej ziemi. Mimo, że gleba sarnowska nie należy do dobrych, plony przedstawiają się dość dobrze, a to dzięki starannej uprawie i użyciu sztucznych nawozów. Następnie zwiędziło K. R. ogród owocowy i warzywny kierown. szkoły p. Kotaraka, który na szczególne zaimlowanie nietylko w ogrodnictwie ale i w hodowlach rasowych kur i bartnictwie. Zwiędzający mieli tutaj sposobność podziwiać, ile korzyści wypływa z każdego, bodaj najmniej-

szego kawałka ziemi. Następnie wyjechano wozem do lasu, gdzie czekał znużonych już, zwiedzających miły odpoczynek. Na polance, otoczonej z jednej strony sosnami, a z drugiej młodem brzoźkami, przygotowany został podwieczorek. Przy kawie i placuku, toczyła się bardzo miła pogadanka. Obecny ks. prob. Spychalski, w swym przemówieniu podkreślił, jak ważnym jest zrzeszenie się w K. R. W. W. kościu wzniosł zdrowie p. Prezesa, aby pod jego przewodnictwem K. R. nadal i coraz więcej się rozwijało. P. rotn. Kiepski wyraził życzenie, aby jako właściciel majątku mógł zawsze zgodzić się dla wspólnego dobra z gospodarzami: pracować. P. Śródka wypowiedział swe zadowolenie z pracy K. R. w Sarnowie, które mimo trudności założenia przed 3 latami, obecnie pomysłnie się rozwija. W końcu najstarszy wielkim członkiem, emeryt, nauczyciel p. Falkowski, powołując się na zamiłowania naszych praocjów, zachęcał wszystkich do zainteresowania się bartnictwem. — Słoneczko, rzucając swe ostatnie promienie na polankę, dało znać, że czas już zakończyć zebranie. To też uszczęśliwieni uczestnicy rozjechali się do domów. (c. b.)

ŚMIGIEL.

3) Uroczystość jubileuszowa. We czwartek, dnia 6. bm. obchodził powszechnie znany a wielce ceniony obywatel naszego miasta, mistrz krawiecki p. Edward Marciniak wraz ze swą żoną Władysławą z Małolepskich swe 25-lecie pożycia małżeńskiego oraz 30-lecie zamieszkania w Śmiglu. Jubilat należy do szeregu towarzyszy, jak: Bractwo Kurkowe, jest członkiem zarządu Cechu krawieckiego itd.

MIGAWKI LESZCZYŃSKIE.

Pro domo sua.

Chociaż w mych żyłach tętni krew błękitna,
Miliuję prosty, zdrowy polski lud.
Idea dla mnie to mądra i szczytna, —
Jako powiedział Zygmunt, — jeden cud,
Gdy chłop i szlachta pod wspólne sztandary
Idą; inteligencja, lud roboczy,
Więć, miasto... wszystko jednej krwi i wiary
W potęgę, chwałę Polski się zjednoczy.

Jak Prometeja do skały, tak w pracę
Poślednią wkuwa los i wielką duszę.
Czy orłów słyną hodowlą pałace? —
Suknamy często lepsze niż kontusze.

Jeżeli zechce myśleć, przyzna rację
Mi pan wytworny i subtelna dama.
Ja, co lud kocham, cenię demokrację
Nie mogę nic mieć prócz wzgardy dla chłama.

Podobną we mnie też odrzuć żydy
Budzą — „narodów wrzód”, „wędrownie szczury”
Aryjczyk takiej nie może ohydy
Znieść, jaką Ghetta jest obraz ponury.

Stąd mi serdecznie także nienawidzi
Cham, żydek, trutniów, obłudników liczny
Zastęp — i środków żadnych się nie brzydzi,
By mnie... przekonać, że jest niepraktyczny.

Ujada, rzuca się duren, przybłędę,
Nierogaczina, kundel lub niedźwiadek
To, że radzyska, to znowu, że „endeck”
Zakapturzone „Piaś” albo też „chadek”.

Ten złością brzyga, ów chwytą się drwinek,
Myli się głuśtaś, że kanalia, faktor.
Ten twierdzi, że jest gotów pójść na Rynek
Nowy; ów: przechrzta jest „Głosu” redaktor.

Od lat fałszywie, głupio i obłudnie
Głędzą — czas skończyć z tych plotek choroba;
Niedorzeczności czas zasypać studnię —
Pozwólcie, że ja pozostanę sobą.

Oddawna wszystkie znamy mi dzielnice.
Z pióra, z żywego (bez brulionów) słowa:
Warszawa, Poznań, Gdańsk i Katowice
Mińsk, Lwów i Kraków — hen aż do Kijowa.

Fachowiec, krytyk, co mi pięty ślini,
Ciemny, jak w rogu, wszystko dlań nowina —
Żem wciąż coś, niecoś od Donu do Gdyni,
Do Moskwy doszło, o prasę Berlina

Odbił się rozgłos walki, polemiki...
O tem nie taki durny „krytyk” nie wie.
Miał może jakiś kramik lub chlewiki
Opłatał, grzebał nie w księgach a w piewie.

Wiedź o tem z przechrztą „wyjechałszy” bliźnie,
Ktoś z mego rodu z szewcem szedł pospołu,
Z Kilińskim krwawą dał Moskałom laźnię.
Arystokrata nie wstydył się dołu,

Ludu, co tworzy Ojczyzny fundament
Z chłopem, z mieszczaństwem idzie razem hrabia.
Pełniąc swych Ojców i Wieszczów Testament.
A że magnatów wnuk piórem zarabia

Z tego nie będzie na honorze pląny,
Że wioskę niema dziś, ziemi, ni domu
Niech z tego imięja, się półgłówki, chamy
Mądrzej się wiedza, że przy blaskach gromu

Wojny, klęsk, uszczęść, niewolę zamęt
Tracilił wszystko, broniąc Polski-Matki
Tracisko, zdrowie, mienie dla Ojczyzny
Inni, ci mali chronili manatki,

Z Poznania.

P) Program „Tygodnia Emigranta Polaka”. Poniadziałek, dn. 9-go czerwca godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w katedrze poznańskiej ze współdziałaniem przedstawicieli władz kościelnych, wojewódzkich, miejskich, oraz organizacji społecznych. O godz. 12.15 wielka akademja w Auli Uniwersyteckiej z przemówieniami p. Wojewody Poznańskiego i Dr. Wachowiaka. W czasie Tygodnia zorganizowane zostaną niezwykle interesujące odczyty p. t. „Życie emigracji polskiej zagranicą”. Odczyty te one będą w dniach 12-go, 13-go i 14-go bm. w Domu Rzemieślniczym o godz. 18-tej. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni św. Wojciecha. Uroczystości poniedziałkowe będą transmitowane przez Radio Poznańskie. Pierwszego dnia „Tygodnia” zbierać się będzie publicznie dobrowolnie datki na rzecz polskiego wychodźstwa.

P) Wystawa Krajobrazu Polskiego na M. W. K. T. W dziale turystyki krajowej M. W. K. T. przy poparciu Departamentu Sztuki W. B. i O. P. i wydatnem współdziałaniu Ministerstwa Robót Publicznych urządzona będzie wystawa obrazów krajobrazu polskiego, mająca na celu poznać spodziewanych licznych gości zagranicznych z pięknością naszego pejzażu i wybitnymi dziełami tej gałęzi malarstwa polskiego. Dyrekcja M. W. K. T. zwraca się z gorącym apelem do artystów polskich i właścicieli arcydzieł malarstwa polskiego o nadesłanie prac, zapraszając jednocześnie do komisji kwalifikującej Pp. Dyrektora Dep. Sztuki Min. W. B. i O. P. p. prof. Wł. Skoczylasa, prof. L. Wyczółkowskiego Poznań, prof. Ferdynanda Ruszczyca Wilno, prof. Wł. Jarockiego Kraków, Radcę Min. Robót Publicznych

Człowiek ważniejsza, niżli imię stare.
Zresztą od własnej wioski wzięte nowe
Niegorzse, nosi je pokoleń pare,
A sam wysoko umiem nosić głowę.
Dawne — w tem niema żadnej tajemnicy,
Historji o niem mówią także zgłoski.
Lepsze, możecie wierzyć, najemnicy,
Niż waszych panów — hrabia Sierakowski
Obca mi wszelka bezpodstawa duma
Lecz razi charakterów słabość, małość.
Króć nawet chłopu usłużył za kuma —
Inna rzecz jednak z durniem poufałość.
Zaszczytów ani grosza jam nie lasy.
Milsze mi pióro, o choćby „Szczupak”.
Korsarstwo — mówią duchowe fagasy
Trudno. Każdego lubię prócz — — —

(„Szczupak”)

Uwaga: Słowa łacińskie: veni, vidi, vici —
znacza: przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem. Oczy-
sta historyczna to słowa Juliusza Cezara tchną pogań-
ską pychę. (Rycerz chrześcijański, Sobieski pod Wied-
niem, zakończył powiedzenie to inaczej: Bóg zwy-
ciężył). Dziś jednak pogańskie prądy, instynkty pod-
noszą głowę, a zamiast uczucia się historii częściej
widac poddawanie się histerji. — Pro domo sua
(również znane słowa łacińskie) znaczy: w sprawie,
w obronie własnej.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Rawicz. W środę, dnia 11. czerwca br. odbędzie się w mieście Rawiczu jarmark na konie.

WIELKOPOLSKA.

w) Puszczykowo. (Tragiczne samobójstwo.) — Wczoraj rzuć się pod koła pociągu zdążającego do Leszna na torze puszczykowskim. 30-letni stolarz Daniel Pszeniczny. Parowóz pociągu odciął Pszenicznemu głowę od tułowia, tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. Jak się okazało Pszeniczny, popełnił samobójstwo. Motywy są bardzo niezwykle i wyjaśnia je denat w pozostawionym liście. Z jego treści wynika, że Pszeniczny prowadził samodzielny warsztat stolarski i przyjął zamówienie na wykonanie mebli w określonym terminie. W razie niewykonania mebli w terminie — tak opiewała umowa zawarta wobec świadków — zamawiający miał prawo do zabrania warsztatu. Warunki jednak widocznie były dla Pszenicznego niewykonalne i nie mógł dotrzymać terminu umowy. Zamawiający przystąpił do wykonania swoich praw i Pszeniczny był całkowicie zrujnowany. Wziął on to sobie tak bardzo do serca, że rzuć się pod koła pociągu.

POMORZE.

p) Toruń. (Pożar magazynu wojskowego.) W nocy na 6 bm. wybuchł pożar w wojskowej mobilizacyjnej składnicy sanitarnej. Magazyn, zawierający mobilizacyjne materiały, sanitarne, a więc samochody, wozy sanitarne, kuchnie polowe, dezynfektory, siódła i uprząż, nosze, mundury, bielizna i medykamenty. Wybuchy pochodziły od eksplozji benzyny i eteru. Akcje ratunkowa musiano ograniczyć do ocalenia sąsiedniego budynku, w którym mieści się okręgowy składnica sanitarna, oraz do ocalenia dobytku w płonącym magazynie. Nie udało się jednak z niego wiele uratować. Pastwą płomieni padły za-er-
jął wartości przeszło 12 milionów złotych.

K. Łapińskiego, kier. art. prof. W. Jastrzębowski Warszawa, Prezesa Zw. Polskich art. grafików, prof. Fr. Siedleckiego Warszawa, red. Jana Kleczyńskiego, Warszawa. Dla przeprowadzenia akcji technicznej wyznaczono delegata M. W. K. T. p. red. Jerzego Guranowskiego Warszawa. Poza wystawą obrazów urządzona będzie wystawa fotografii krajoobrazu przy współdziałale najwybitniejszych fachowców i amatorów. Bliższe szczegóły odnośnie działu fotografii podamy niebawem jak również poinformujemy o projektowanej włączności z dwiema powyższymi wystawami artystycznych pocztówek t. zw. widokówek.

P) Dar Paryża. Prezydent m. Poznania p. Ratajski otrzymał z Paryża piękny, złoty medal pamiątkowy, ofiarowany Poznaniowi przez miasto Paryż. Na przedniej stronie medalu widnieje postać kobiety symbolizującej Francję; w głębi widać obraz ratusza paryskiego. Poza tem umieszczono napis „Miało Paryż” oraz łacińską sentencję: „Fluctuat nec mergitur”. Na odwrocie znajduje się napis: „Paryż Poznaniowi, 26 maja 1930 r.” a wokół dwa wieńce lawrowe oraz napis: „Departament Sekwany”.

P) Zasądzenie komunistów. Wczoraj zapadł w sądzie okręgowym wyrok przeciwko komunistom, którzy spowodowali awanturę przed Urzędem Pośrednictwa Pracy. Z pośród pięciu oskarżonych zasądzono trzech, dwóch zaś uwolniono dla braku dowodów winy. Skazano mianowicie Chwałkowskiego na trzy lata ciężkiego więzienia, Jakubowskiego na rok więzienia i Brygiera na dwa lata twierdzy.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 8. 6. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”. 9. 6. „Płotun z jasnego nieba”. — Teatr Nowy: 8. 6. „Carewicz” 9. 8. „Carewicz”.

p) Chojnice. (Prowokacja niemiecka na pograniczu.) Na granicy polsko-niemieckiej w pobliżu Charychowa wydarzył się w tych dniach nowy incydent, świadczący o systematycznej prowokacji niemieckiej na pograniczu. Na oczach polskiej straży granicznej trzech obywateli niemieccy, w tem jedna kobieta, przekroczyli tak zwaną zieloną granicę. Gdy polscy strażnicy zaczęli się zbliżać, dwójce z nich a mianowicie Gertruda Kuss i Pelpliński cofnęli się na terytorjum niemieckie, trzeci zaś niejaki Pollerman stanawszy w wyzywającej postawie na środku szosy na terytorjum polskiem, począł rzucać cyniczne wyzwiska na strażników i dał się aresztować. W międzyczasie po niemieckiej stronie granicy Kuss i Pelpliński wszczęli alarm, na skutek którego zbiegło kilkudziesięciu Niemców. — Tymczasem obrażeni strażników polskich wyzwiskami i kamieniami. Tyłko nadzwyczajnemu spokojowi i taktowi polskiej straży granicznej zawdzięczać należy, że incydent ten nie przybrał większych rozmiarów. Pollermana odprawiono do strażnicy. O wypadku zawiadomiono władze.

p) Grudziądz. (Nadużycia.) Wykryto tu wielkie nadużycia w monopolowej składnicy spirytusowej. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że przez zwykłą defraudację, sięgającą narazie do sumy 30 tys. zł, personel hurtowni dopuszczał się wielu innych nadużyć.

p) Gdańsk. (O przekroczenie granicy polsko-gdańskiej.) Przez kilka dni prasa niemiecko-gdańska rozpisywała się w sposób przejastrawiony o aresztowaniach kilku Gdańszczan przez polskie władze graniczne za przekroczenie granicy w niedozwolonym dla przechodzenia miejscu. Prasa gdańska starała się w sposób przejrysty nawiązać te aresztowania do zajścia w Opaleniu. Wszystkie aresztowane osoby w tych dniach na pograniczu gdańsko-polskim po przesłuchaniu zostały wypuszczone na wolność. W związku z tem gdańska „Liga Obrony Praw Człowieka” ogłasza komunikat, w którym zwraca uwagę, że zastrzeżenie przepisów granicznych, ze strony Polski jest tylko odpowiedzią na szykanowanie ludności polskiej. Faktem jest, że 26 robotników polskich, przybywających codziennie na obszar w. m. Gdańska, wniosło do senatu i generalnego komisariatu Rządu Polskiej zażalenie, w którym uskarżają się na zbyt rygorystyczne ich traktowanie przez gdańskich urzędników celnych, którzy stosują do nich najrozmaitsze szykany i nakładają na nich kary pieniężne.

p) Tczew. (Eksplozja w gabinecie fizykalnym.) W Tczewie podczas nauki fizyki nastąpiła eksplozja, która zraniała ciężko nauczyciela Dittmana oraz dwie uczennice.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Szpieg niemiecki.) W Katowicach skazano Kazimierza Zaborowskiego na 2 i pół roku więzienia za uprawianie szpiegowstwa na rzecz Niemiec.

s) Katowice. (Znieważenie urzędnika polskiego.) Inspektor polskiej straży celnej na dworcu w Bytomiu Kaput został w dniu 31 maja podczas rozprawy celnej znieważony słownie i czynnie przez pewnego obywatela niemieckiego. Wypadkiem tym miał się zająć konsul generalny w Bytomiu.

BYŁA KONGRESÓWKA

(bk) Częstochowa. (Pożar wsi.) W dniu 4 bm. we wsi Więki w pow. częstochowskim wybuchł olbrzymi pożar. Pastwą płomieni padło około 50 domów, 35 stodół i wiele innych budynków.

(bk) Dąbrowa Górnicza. (Przepędzenie posła komunistycznego.) Posel komunistyczny Kieruzelski chciał zorganizować na kopalni Paryż w Dąbrowie Górniczej wiec, ale go robotnicy przepędzili tak, że Kieruzelski uciekł do tramwaju.

(bk) Miechów. (Rugi samotarskie.) Długoletni dyrektor gimn. p. Tadeusz Lech, człowiek cieszący się ogólną sympatią i mianem zasłużonego obywatela, jeden z twórców szkolnictwa państw. w tamtejszych stronach, został po kilkunastu latach pracy zwolniony ze swego stanowiska bez podania powodów. Rozgoryczeni tym faktem rodzice uczniów gimnazjum postanowili wysłać delegację do Warszawy do min. Czerwńskiego, jednakże w ministerstwie delegacji rodziców minister nie przyjął i przez urzędnika zakomunikował jej, że powody usunięcia dyrektora Lecha są tak ważne, że rozkaz anulowany być nie może. Oto jak się okazało, bezpośrednim sprawcą zwolnienia zasłużonego pedagoga był kierownik przysposobienia wojskowego w Miechowie p. Zawadzki, który jeszcze w ub. roku przysłał do min. meldunek następującej treści: „Melduję, że w związku z obchodem 11 rocznicy Niepodległości Polski, w dniu 11 listopada 1929 roku w Miechowie podczas narodowych uroczystości, będąc za kulisami, zauważyłem, że zachowanie się dyrektora gimnazjum Lecha, pozostawia dużo do życzenia. Okazywał on żywo niezadowolenie z powodu wymieniania zasług marszałka Piłsudskiego przez prelegenta. Gdy zwróciłem uwagę aby p. Lech, nie zachowywał się w sposób gorszący, ten zdenerwowany głosem oświadczył, że akademika nie jest wiecem propagandowym. Melduję, że przez odczyt o osobie marszałka Piłsudskiego poraz pierwszy w Miechowie padły słowa prawdy historycznej. Podobnie zaś gdy byłem na widcu odczytanych wygłoszonych bądź przez dyrektora Lecha, bądź przez jego ludzi, przez pominięcie marszałka Piłsudskiego prawda historyczna była rozmyślnie fałszowana. W dalszym ciągu swego meldunku Zawadzki porusza, że dalsze pozostawienie dyrektora Lecha na stanowisku kierownika gimnazjum w Miechowie, jako osoby „nieprawomyślniej” wyrządziłoby niepowetowaną krzywdę idei państwowości i polskości”.

MAŁOPOLSKA.

(mp) Kraków. (Po zgonie ks. biskupa Ryxa.) Jak już donosiliśmy zmarł w szpitalu siostr Miłosierdzia w Krakowie, zasłużony ordynariusz diecezji sandomierskiej, przeżywszy lat 77 sp. biskup Ryx. Urodził się w Warszawie 10 grudnia 1853. Pierwsze kształcenie pobierał w Radomiu, gdzie otrzymał swej zdolności. W roku 1873 wstąpił do diecezjalnego seminarium duchownego w Sandomierzu. Jako zdolny atumny wysłany został na studia dalsze do Petersburga. Na kapłana wyświęcony zostaje w r. 1879 przez ks. biskupa Jurzyńskiego. Przez 26 lat piastuje chwalebnie urząd profesora, dając się poznać, jako dobry pedagog. Kiedy biskup Zwierowicz zakończył swój żywot w r. 1903, kapituła sandomierska powierza rząd diecezjalny ks. Ryxowi, wybierając go na administratora diecezjalnego. W dwa lata później Stolica Apostolska wyznacza Go na biskupa sandomierskiego. Przez cały czas swej kapłańskiej działalności, stał zawsze mocno na straży katolickich i narodowych ideałów. Najważniejszym dziełem sp. ks. biskupa Ryxa był pierwszy synod diecezji sandomierskiej, zwołany i odbyty w r. 1923. Synod ten skoordynował i uporządkował prawodawstwo diecezjalne. Również Opatrzność pozwoliła doczekać Mu w r. 1929 — 50-lecie kapłaństwa. Dziś diecezja sandomierska oplakuje zgon swego drogiego duszpasterza.

(mp) Kraków. (Wyrok śmierci.) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Furdynównie, służącej, która zabiła swe 5-letnie dziecko, dusząc je ziemią, włożoną do ust. Sad skazał Furdynównę, na karę śmierci przez powieszenie.

(mp) Lwów. (Afera szpiegowska.) We Lwowie wykryto większą aferę szpiegowską. Na czele szajki stał wyższy urzędnik bankowy. Dokonano kilku rewizji, które stwierdziły, że pewna grupa ludzi, stojących na żołdzie państwa ościennego, prowadziła szpiegostwo wojskowe i gospodarcze. W aferę są wciągnięte osoby na wyższych stanowiskach.

(mp) Stanisławów. (Niebezpieczna zabawa.) Zamieszkały w Czerniejowie 18-letni Wasyl Paszczak znalazł w polu granat i położył na palącym się ognisku. Granat eksplodował, raniąc ciężko Paszczaka. Stan jego jest bardzo groźny.

KRESY WSCHODNIE.

(kw) Wilno. (Obsunięcie się góry.) „Dziennik Wileński” donosi, że po stronie sowieckiej w miejscowości Zagórze niedaleko Zastawia wskutek obsunięcia się góry rozspadł się w gruzы stary zamek, należący przed wojną do książąt Obolenskich. Spadające z góry gruzы i kamienie zraniły kilku mieszkańców u podnóża góry. W zamku znajdowała się ostatnio stacja wojskowa pocztowych gołębi sowieckiej straży granicznej.

Z Warszawy.

W) Ambasada turecka. Urzędowa agencja turecka komunikuje, że z dniem 1. czerwca poselstwo tureckie w Warszawie podniesione zostało do stopnia ambasady. W związku z tem stała się aktualną sprawa podniesienia poselstwa R. P. w Angorze do rangi ambasady. Przewidywana jest nominacja dotychczasowego posła R. P. w Angorze p. K. Olszowskiego na ambasadora.

W) Przyjęcie u ambasadora St. Zjednoczonych. Nowoprzybyły do Polski ambasador Stanów Zjednoczonych p. Włys wraz z małżonką wydali wieczorem pierwsze wielkie przyjęcie oficjalne, w pałacu ambasady przy ul. Krakowskie Przedmieście dla 700 osób. Przyjęcie zakończyło się po północy.

W) Konkurs na nowelę z życia żołnierzy K.O.P. Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza ogłasza konkurs na nowelę z życia żołnierzy K. O. P. Treść noweli winna posiadać charakter wychowawczy i musi być związana z życiem żołnierza K. O. P.; rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy druku. Za najlepsze nowelę ustanowiono dwie nagrody: I. — 300 zł, II-ga — 200 zł. Prócz noweli oznaczonych, dowództwo K. O. P. zastrzega sobie wydrukowanie prac wyróżnionych za zwrotem honorarium autorskiego. Prace konkursowe przysyłać należy do dnia 15. sierpnia br. do oddziału wyszkolenia dowództwa K. O. P. w Warszawie, ul. N. Świat 69, pok. nr. 118. Wynik konkursu ogłoszony będzie do dnia 1. listopada br.

W) Katastrofalny brak nauczycieli gimnazjalnych. W gimnazjach państwowych wakuja na rok przyszły 163 posady nauczycielskie, a w zakładach kształcenia nauczycieli 126 posad. Ogólny brak wynosi 289 nauczycieli. Koła nauczycielskie tłomaczą to zjawisko ogromnymi trudnościami materialnymi, z jakimi nauczyciele muszą walczyć, a które sprawiają, że wielu przenosi się do innych zawodów, młode

zaś pokolenie nie chce się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu.

W) Reorganizacja lecznictwa dentystycznego w Kasach Chorych. W Ogólnopolskim Związku Kas Chorych odbyła się w dniu 2 bm. konferencja w sprawie reorganizacji lecznictwa dentystycznego w Kasach Chorych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ogólnopolskiej. Zw. Kas Chorych, okręgowych Kas Chorych, oraz przedstawiciele świata lekarskiego i państwowego instytutu dentystycznego w Warszawie. Po długiej i wyczerpującej dyskusji o celach i zadaniach lecznictwa dentystycznego w Kasach Chorych, wybrano komisję do opracowania zasad i wytycznych przyszłej organizacji lecznictwa dentystycznego. Do komisji weszli: prof. Cieszyński ze Lwowa, dr. Breneisen, oraz delegaci okręgowych związków Kas Chorych.

W) Fatalny finał pijackiej pewności. Tragiczną ofiarą pijackiej zarozumiałości padł w Warszawie 39-letni Stanisław Broniszewski. Zakończywszy się podczas libacji, że przepływie Wisłę, pijany przybył na brzeg, rozebrał się i wskoczył do wody. Na środku rzeki prąd pociągnął go unosząc. Przez chwilę pijak walczył z falami, lecz wkrótce porwany nurtem wodnym, zniknął pod falami.

W) Restaurator, któremu nic nie imponuje. W restauracji p. Bentkowskiego zjawił się rzadki gość, wypił butelkę wódki, zjadł pół kaczki i oświadczył: Jestem kawalerem orderów, więc nie płacę. Pan Bentkowski pobladł. — A jakież to order? — zapytał niepewnym głosem. Wtedy nieznajomy pokazał medal brązowy z wizerunkiem Franciszka Józefa oraz z drugiej strony, z podobizną choinki, dokoła której widniał napis: „Weihnachten im Felde”. Ujrzawszy taki order, p. Bentkowski stracił szacunek dla klienta, i posłał go do policy. Okazało się, iż jest to Franciszek Zieliński, nigdzie niemeldowany.

OGÓLNE WIADOMOŚCI

Obwieszczenie o przeglądzie koni.

Na zasadzie art. 15 i 16 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8-go listopada 1927 r. o obowiązkach odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 98/27, poz. 859) zarządził Pan Minister Spraw Wewnętrznych dokonanie przeglądu koni czterolatnich t. j. urodzonych w roku 1926 oraz tych koni starszych, które z jakiegokolwiek powodów do tychczas nie otrzymały dowodów tożsamości i nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych.

W związku z powyższym zarządzam podaje poniżej plan przeglądu koni na powiat Leszno do publicznej wiadomości i wzywam wszystkich właścicieli i posiadaczy koni, zamieszkałych na terenie tutejszego powiatu, aby punktualnie w wyznaczonym terminie doprowadzili do przeglądu konie czterolatnie, to jest urodzone w roku 1926 oraz konie starsze, które z jakiegokolwiek powodów do tychczas nie otrzymały dowodów tożsamości i nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych.

Odnosnie konie winny być doprowadzone do przeglądu przez właścicieli lub posiadaczy względnie upoważnionych do tego osoby, które będą w stanie udzielić wszelkich potrzebnych wyjaśnień organom dokonyującym przeglądu koni.

Plan przeglądu koni

L. b.	Miejsce spędu	Dzień urzędowania	Z jakich miejscowości mają być doprowadzone konie:
1	Leszno, ul. Lipowa	11. 6. 30. godz. 8 rano	Leszno miasto, Święciechowa miasto, oraz wszystkie gminy i obszary dworskie należące do Wójtostwa w Lesznie.
2	Rydzyń, Rynek	12. 6. 30. godz. 8 rano	Rydzyń miasto, oraz wszystkie gminy i obszary dworskie należące do Wójtostwa w Rydzynie.
3	Osieczna, Targowisko	13. 6. 30. godz. 8 rano	Jeżna miasto, oraz wszystkie gminy i obszary dworskie należące do Wójtostwa w Osiecznie.
4	Krzemieniewo gmina	16. 6. 30. godz. 8 rano	Wszystkie gminy i obszary dworskie, należące do Wójtostwa w Krzemieniewie.
5	Włoszakowice gmina	17. 6. 30. godz. 8 rano	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do Wójtostwa w Bukowcu Górnym oraz wszystkie gminy i obszary dworskie należące do Wójtostwa w Wijewie.

Urzędowa Lecnia Giedy Żyżowej i Towarowej w Poznaniu

Żyż	Żyż
Uspobienienie słabe	14 75 - 15 25
Uspobienienie słabe	39 50 - 40 50
Uspobienienie słabe	19 00 - 20 00
Uspobienienie słabe	21 00 - 22 00
Uspobienienie słabe	16 50 - 17 50
Uspobienienie słabe	26 25
Uspobienienie słabe	60 00 - 61 00
Uspobienienie słabe	60 00 - 61 00
Uspobienienie słabe	60 00 - 61 00

Uspobienienie słabe	19 50 - 20 50
Uspobienienie słabe	12 00 - 13 00
Uspobienienie słabe	25 00 - 26 00
Uspobienienie słabe	31 00 - 32 00
Uspobienienie słabe	26 00 - 27 00
Uspobienienie słabe	2 90 - 3 10
Uspobienienie słabe	7 40 - 8 40
Uspobienienie słabe	9 40 - 10 00

Do 12 dnia 7. 6. 30 r. kursy wariant są następujące:	
Dolar amerykański	1 84,5
Funt angielski	1 43,17,25
Frank francuski	100 34,83,5
„ szwajcarski	100 171,98,5
Marka niemiecka	100 212,00
Guldeny gdańskie	100 172,60

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 8. czerwca.

10,10 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,45 Transmisja z Katowic. (Odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki) i występy masowych chórów mieszanych w liczbie 5.000 osób. 13,30 Odczyt roln. 13,50 Odczyt roln. 14,10 Wykład dla gospodyń. 17,45 Audycja dla dzieci. 18,15 Biuletyn Słom. Młodzieży Polskiej. 18,30 Nadprogram z ilustr. muz. lud. komunikaty polic. i okazyjne. 18,45 Koncert gramofonowy. 19,40 „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 20,00 Komunikat L. O. P. P. 20,15 Koncert muzyki polskiej. 21,45 Sygnał czasu — komunikaty sportowe. 22,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 9-go czerwca.

10,15 Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00 Sygnał czasu. 12,15 Uroczysta Akademia z okazji „Tygodnia Emigranta Polskiego”. 16,50 Odczyt. 17,10 Opowieści historyczne dla młodzieży. 17,30 Gawęda harcerska. 17,45 Koncert utworów religijnych. 18,15 Audycja wokalna. 18,46 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty polic. i sportowe. 19,00 Audycja wesola. 19,25 Interludium muzyczne. 19,50 Odczyt. 20,05 Hallo! Hallo! Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki. 20,11 „Poetki polskie mówią”. 20,30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a i sportowe. 22,15 „Obrazki miłosierdzia”.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 8. czerwca.

10,10 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,30 Transmisja z Katowic. (Odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki i występy masowych chórów mieszanych w liczbie 6.000 osób. 14,00 Odczyt rolniczy. 14,20 Muzyka. 14,30 Węza sztuczna i jej zastosowanie. 14,50 Muzyka. 15,00 Pielęgnowanie plantacji wikliny. 15,20 Muzyka. 16,00 „Zielone Świąt-

ki w wierzeniach i zwyczajach ludowych”. 16,20 Płyty gramofonowe. 16,40 „Puls ziemi”. 16,55 Płyty gramofonowe. 17,05 „O życiu towarzyskim Warszawy przed stu laty”. 17,30 Koncert Reprezentacji Orkiestry Policji Państwowej. 18,50 Rozmaitości oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,15 Płyty gramofonowe. 19,40 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 20,00 Transmisja z Teatru Polsk. w Katowicach. 22,00 Feljton p. t. „Zieleń i kwiaty”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25 „Ostatnia fala”. 23,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 9-go czerwca.

10,15 Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 14,00 „Jak paść bydło na pastwisku”. 14,20 Muzyka. 14,30 „Znaczenie i potrzeba melioracji”. 14,50 Muzyka. 15,00 „Jak żywić ryby”. 15,20 Muzyka. 16,00 Transmisja z Wilna. „W obliczu bolszewizmu”. 16,20 Płyty gramofonowe. 16,40 „Co się dzieje w Indiach”. 16,55 Płyty gramofonowe. 17,05 Odczyt. 17,30 Muzyka lekka. 18,50 Rozmaitości. 19,15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 19,30 Płyty gramofonowe. 19,45 Kwadrans Heracki. 20,00 Zegar z Warsz. Obserw. Astron. wybije godz. ósmą. 20,05 Pogadanka muzyczna. 20,30 Koncert międzynarodowy. 22,00 Feljton. 22,15 „W wieczór czerwcowy”. (Transmisja ze wsi podwarszawskiej.) 22,30 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,40 „Ostatnia fala”. 23,00 Muzyka salonowa.

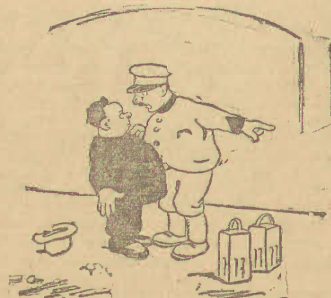
Zagraniczne echa „Dnia Poznania”

Wśród licznych głosów prasowych, które powały zagranicą radjowy „Dzień Poznania”, zasługuje na specjalną uwagę obszerny, źródłowy i ciepły artykuł, który ukazał się w lozańskim tygodniku „Le Radio”. Artykuł ten zawiera dokładną historję powstania oraz działalności Rozgłosu Poznańskiego, szczegółowy przegląd jej programu i kończy się ży-

czeniem dalszego rozwoju. Razem około 300 wierszy druku — co bez wątpienia stanowi zagraniczny rekord prasowy.

Zakupem obcego towaru zaprzędasz Ojczyznę — Stajesz się Jej zdrajcą! Kupuj zawsze tylko towary krajowy!

Humor zagraniczny.



Rewizja osobista.

Pan jest pewnie tym, który ukradł moje auto. — Proszę bardzo — niech pan mnie zrewiduje („Journal”).

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł. Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

PIJ CIE PIWO TYLKO Z BROWARU SCHNEIDERA

SPECJALNOŚĆ: Marcowe, Karmel i jasne eksportowe.

Przewielebnyemu sędziemu prof. Poiskom za udzielenie słub i oraz wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej najukochańszej córce i sińszyczce śp. Urzuliście składamy serdecznie Bóg zapłać!

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE.

Leszno, w czerwcu 1930.

Teofilstwo Neimannowie.

Podziękowanie.

Przewielebnyemu ks. prob. Łukowiakowi oraz wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej najukochańszej córce i sińszyczce śp. Urzuliście składamy serdecznie Bóg zapłać!

J. W. Tataracy z dziećmi.

Leszno, 6. 6. 1930 r.

Baczność Leszno i okolica!

Szanowne! Publiczności podaje do wiadomości iż z dniem 7. bm. przy ul. Wolności 23 otwieram

skład fryzjerski

Obsługa skóra i rzetelna.

Z now. zanieu

Zygmunt Janowski.

Reklama jest dźwiękiem handlu!

E. SCHAEPE - LESZNO

Farbiarnia parowa i chemiczna pralnia
ulica Wolności 2.

Farbuje

Czyści

Plisuje

Dekartynuje

Mereżkuje

Ceruje artystycznie

Posiada 32 filij w wszystkich miastach Województwa. Założona 1876

Zaginął

pies jamnik, dnia 23 maja br. prosimy o przyprowadzenie za wynagrodzeniem. Leszno, Głogowska 6, I. otr.

Cegłę paloną

z dostawą loco Leszno 30,00 szt. kupie. Urządza się o podanie cen. Oferty piśmienne do eksp. Głosu pod K. 3.

Dziewczyna

do d. ieci. potrzebna natychm. Leszno, Rynek 9, drogeria.

Przy reumatyzmie, dnie, schizmie, chorobach kobiecych, nerwowych, dolegliwościach podległości, chorobach skórnych, następowych nieszczęśliwych wypadkach przy kalectwach wojennych pomaga

UZDROWISKO

LANDECK
na Śląsku

Silne radioaktywne tężni siarkowe kąpiele młode. Radium Emanatorium. — Przegląd leśnikowski. Inform. i prospekt przy Zarząd Uzdrowiska oraz Biura Podróż.

Drzewo opałowe

i do wędzenia, mam do oddania po zniżonych cenach, również który 30 or. worki. Kaniwa Leszno, Bocna 11 tel. 267

SŁUŻĄCEJ

uczciwej, na się dobrze na gotowaniu i zjadkach domowych, do jednej osoby, poszukuje się natychmiast lub od 1. 7. Zgłoszenia niemiennie do eksp. Głosu pod C. B

OWCARZ

z dobrymi świadczeniami, znający się do wszelkich chorób i hodowli inwentarza z 1 lub 2 ma owczarkami, poszukuje miejsca od 1 lipca Zgł. Stefaniński, Poniec, księgarnia tel. 52.

OPLATANKI

oraz drożdże winne, szelki do fermentacji i podczynniki do domowego wyrobu wina poleca
DROGERJA
A. THOMAS i SKA
Leszno, ul. Bracka 14

Z fabryki „LUKRY” są wysmienione CUKRY!

ULE

nowe, olejno farbowane, po 16 zł, z powodu wyjazdu na sprzedaż.

Solectwo Strzyżewice.

SŁUŻĄCA

w średnim wieku, przedewszystkiem uczciwa, z dobrimi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, zaprawiać, prać i prasować, z własną pościelą, potrzebna do samotnego osna natychmiast lub później. Adres wskazuje eksp. Głosu

Czeladnik

piekarski

potrzebny od 15. czerwca. Józef Majerczyk, Drobina, pow. Leszno.

Kasa

„Nations” 4 szufladowa, w dobrym stanie, okazujecie na sprzedaż. Stroński, warsztat reparac. maszyn biurowych, Leszno, Bracka 12.

KINOTEATR „IMPERIAL” - Leszno

Tylko jeszcze dziś w sobotę i jutro w niedzielę wspomnieliśmy w naszym tygodniku o wieloletniej w cudownej interakcji LILJANY GISH p. t.

NIEPRZYJACIELE

Reżyserii słynnego FRED'A NIBLO. Początek o godz. 7 i 15 i 18, w niedzielę o godz. 5, 7 i 9 i 15. OD PONIEDZIAŁKU (il. święto) ulubieniec miłośników, rodak nasz IGO SYM w świetnych filmie ORLICA (EWA w FUTURZE). Zapowiadamy na czas najbliższy, dwa polećne przebiegi sezonu 1) KOBIECY, KTORE SPOTYKAMY NOCĄ oraz 2) MOTYL BRUKOWY z światowej sławy Anną May Wong.

KINO „PALACE” - LESZNO - UL. DWORCOWA

O dziś wielki świąteczny program, dwa obrazy w jednym programie. Pierwszy obraz pod tytułem NOCNY PTAK. DRUGI SZALENIEC.

Był „nocnym ptaszkiem”, hulaką, a gdy poznał piękną Włoszkę, zerwał ze światem i z ludźmi. REGINALE DENNY i BETSY LEE w wspaniałym melodramacie. W niedzielę i święto wielkie przedstawienie dla dzieci. — Pocz. przelistał w światie 6 3, 5, 1 i 2.

NA SEZON WIOSENNY

wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące. — SZABLONY
w najnowszych deseniach. Ceny konkurencyjne. Wykonanie tacheu.
Dogodne warunki.

WŁ. NOWACZYK - MISTRZ MALARSKI - LESZNO - ULICA ŁAZIERNIA 6 - TELEFON 268 - ROK ZAŁOŻENIA 1894.

NA SEZON WIOSENNY

St. Muszkieta

Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

JAN SKRZYPCZAK POMNIKI

mistrz kamienniarstwo - rzeźbiarstwo

LESZNO

Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. Z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

FIGURY

NAGROBK

Radio! Radio-sprzet!

AKUMULATOR!!
baterie anodowe
stałe na składzie
Reparacje i naprawy. akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

Józef Danielak

skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

W. Brechowiak

mistrz rzeźbiarstwo.
Broń i amunicja.
Fotograficzne.
Leszno - Włp.
ul. Wolności 6. Tel. 281

SZUFIERNIA SZKŁA

POZŁOTNICTWO

Szkło o-ienne, lustro, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowa i gustowna oprawa
obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty i szklarski
Leszno, Rynek 9.

OBRONA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe
skazywane, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ści-
nianie należności sporządza
wszelkie wni ski i udziela
porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 28

MEBLE

kanapy, leżanki, garnitury klub,
materace itp. kuuje się naj-
taniej i na korzystn warunkach
w firmie
JAN BARAŃSKI
Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuję wszelkie prace w za-
kresie tapicerstwa wchodzące.

Władysław Rzepka

Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

NA WIOSNĘ i LATO

TYLKO w SPECJALNYM MAGAZYNIE
kupuje się najkorzystniej płaszcze, ubrania, spodnie,
ubranka chłopięce i wszelkie artykuły męskie.
M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50

MAGAZYN OBUWIA

DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO
BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Dworcowa 55. Tel. 325
ZAMÓWIENIA
PODŁUG MIARY
ORAZ WSZELKIE REPERACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

NA SEZON WIOSENNY

połcam
kapelusze wypr. bu krajowego w najnowszych mode-
lach po b. przystępnych cenach. Dobrze zaopatrzony skład
w czepki szkolne, wojskowe i sportowe
FR. MAKOWSKI - LESZNO - ul. Wolności 3.
Ponierające przemysł krajowy.

Tomasz Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Nalwykwinto, krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

PIERZE

POŚCIEL

PUCH

ST. ZBOROWSKI

Leszno, ul. Kościńska 1
PAROWA CZYSZCZALNIA
i DEZYNFEKCJA.

St. Kozmierski i Ska

Leszno
Kościńska 64. Tel. 241.
Maszyny rolnicze
SAMOCHODY

Kapelusze damskie

w największym wyborze po
niskich cenach poleca
SALON MOD
LESZNO, ul. Kościńska 67
Żalobne kapelusze stałe
na składzie — Odświeżanie
i przerabianie kapeluszy
podług najnowszych modeli.

Meble - trumny

i budowl

wykonuje naitaniej tylko
Matyjaszowski
Leszno, Nowy Rynek 29.

MŁYN PAROWY

W KROBI

A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

Fadworna Fabryka

Fortepianów
i Pianin
T. Bieffing
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Cofaon 235.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO
Dworcowa 1. (przy Rynku) Dworcowa 1.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

połca
gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki sady.

Józef Rzepka

Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.

Wawrzyniec Schaefer

warsztaty
blacharsko - instalacyjne
LESZNO
ul. Komeniana 35.

Antoni Kaczmarek, Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONJALNE
DELIKATESY
Wina, wódki i spirytus mono. — Hurt. piw i lemoniady
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

PRACE MALARSKIE

różnego rodzaju wykonuje wzorowo i trwałe
SZCZEPAN ALWIN, LESZNO
ulica Poniatowskiego 9.

TAPETY

LINOLEUM
LISTWY DO TAPET
szlaki, szablony Linkrusa
PAPIER dakowy, gazet,
organiczny, toaletowy,
PAPIER do pisania, ko-
perty, kartony do wysyłek
karty do gry, kostki, żu-
riale mody, strament, no-
tesy, ciółki, towary ge-
lanteryjne poleca po ce-
nach najniższych.

„BAZAR“

Właśc.: PAWEŁ ABT
LESZNO, Dworcowa 3.

MEBLE WYŚCIELANE

na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, pluszowe, kana-
py, leżanki, materace, wkładki
sprężynowe w wielk. wyborze.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Metryga 4

SAMOCHODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — OPONY Goodyear, Firestone,
oliwy, smary. Warsztat reparaacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

O. BUDSZEWSKI

mistrz kufarski
BOJANÓW (Pozn.)
ulica 17 Stycznia nr. 227.
Przyjmuję różnego rodzaju
skóry do garbowania
w porze letniej garbowanie
jest tańsze.
Przyjmuję najmniejszą ilość.



Specjalny magazyn artykułów damskich

„BON MARCHE“

LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.

KAPELUSZE damskie, dz. ciocię i żalobne
w wielkim wyborze. — BIELIZNA, poń-
czoski, rękawiczki, robotki ręczne i galant.
NOWOSCI stałe na składzie!!

Drukarnia

Leszczyńska

Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszel-
kiego rodzaju jedno
i więcej kolorowe.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

w Lesznie
instytucja bankowa o ptp. larniej pewności, za którą odpowiada
miasto Leszno swoim majątkiem oraz siłą podatkową obywateli
przyjmuje za dobrem oprocentowaniem od 6—11% rocznie

W KŁADY

od 1 złotego począwszy, oraz udziela pożyczki wekslowe
i skryptowe. Na życzenie zabezpiecza się wkłady przed
devalucją.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.“ „Ogłoszenia Damowe.“, dodatkiem
powiadającym i dodatkiem ilustrowanym z odnośn. do domu przez listowego
wycenian z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,48 zł miesięcznie 2,16 zł, w ekspedyc-
ji agenturach miesięcznie 1,80 zł z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy
Głoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstot-
liściem udzieli się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 2.
W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agencje pocztowe: Rawicz: Rakosiewicz, kateg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kiełmi-
ski, Rynek. Pniew: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolstyn: A. Smoczyński, Ko-
ścielna ul. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociłkowski, skład
kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek ul. 9. Złazyski: M. Celińska, ul. Marszałkow-
ska nr. 6. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wilkow: Jg. Wołciech,
Pogorzela: Kos. drogerja Rynek Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski,
Wroniawy: Dałazyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Wini: Rynek. Matyja
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętobłochy: Koschel. Krzywiń: Boł. Pilar-
czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia

OGNI SKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polwidera”

Nr. 23.

Niedziela, dnia 8 czerwca 1930 r.

Rok VI

EWANGELJA

na niedzielę 7-mą po Wielkanocy.

Sw. Jana r. XIV (23 — 31).

† Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moją: a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa którą słyszeliście, nie jest moja: ale tego który mię posłał, Ojca.

To wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pocięszyciel Duch Święty, którego Ojciec pośle w imię moje, on was wszystkiego nauczy: i przypomnia wam wszystko, cokolwiek wam powiedział. Pokój zostawuję wam: nie jako daję świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani lęka. Słyszeliście, że m ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mię miłowali, wzdobyście się radowali, iż idę do Ojca: bo Ojciec większy jest, niż ja. I teraz wam powiedziałem przedtem, niż się stam: iżbyście, gdy się stam, wierzyl. Już wiele mówić z wami nie będę. Albowiem idzie książę świata tego, a we mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca: a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię. Wstańcie, pójdźmy stąd. †

—0—

Siedem Darów Ducha świętego.

„Pocięszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imię moje On was wszystkiego nauczy i przypomnia wam wszystko, o czem wam mówiłem”. Pan Jezus wykazuje, czego Duch św. dokona na apostołach. Mieli ulec całkowitej zmianie; przez Ducha św. stać się mieli nieustraszonemi a mądrymi uczniami Bożymi. I tak się też stało. Chrystus bowiem w Dziejach Apostolskich „a gdy nareszcie nadszedł dzień Zielonych Świątek wszyscy byli wspólnie na tem samym miejscu (t. j. we wieczorniku). W tem zmagła padł z nieba szum, jak gdyby zrywającej się silnej wichury, i napelniał dom cały, gdzie siedzieli. I zobaczyli oddzielne języki, jakoby z ognia, a na każdym z nich z osobna spoczał jeden. Wszyscy też napelnieni zostali Duchem Świętym i zaczęli mówić roznoistymi językami, o ile im Duch Święty pozwalał się odzywać.

Wiemy już z Nowego Testamentu, że ogień był obrazem obecności Bożej — jak to miało miejsce w czasie wędrówki żydów z Egiptu do Palestyny, Bóg ich prowadził ukazując się w postaci słupa ogniściego, Mojżeszowi zaś ukazał się Bóg w krzaku gorejącym. Więc i tutaj w czasie zesłania Ducha Świętego objawia się Bóg w ogniistych językach. Tak jak ogień — Bóg oświeca, oczyszcza i uświęca. Duch Sw. też wlał przez swą obecność apostołom światło wiary, płomień miłości i ogniistą gorliwość apostołską, dowodem na to było całe życie apostołów i ich chwalebna śmierć męczeńska, która ukoronowaniem była życia dla Chrystusa poświęconego. — Duch Sw. zstąpił na apostołów w postaci języków

bo głównie przez moc kaznodziejską mieli apostołowie świat nawracać.

Taka była działalność ducha św. w apostołach. Ale i nas Bóg nie zostawił sierotami, i nam obiecał swego Pocięszyciela — Ducha Świętego. Duch Sw. według nauki Kościoła św. także w nas jest, jeśli tylko jesteśmy w łączności z Bogiem przez łaskę uświęcającą. Z łaską uświęcającą bowiem i Duch Sw. w nas działa przez swoje dary. Już Izajasz prorok mówił o Duchu św. wyliczając Jego dary „Odpocznij na nim duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności i bogobojności i napelnij go duch bojaźni Pańskiej”. Przeobfit jest Duch Święty w swem działaniu, jeśli chodzi o zbawienie duszy naszej. Czyż możemy sobie wyobrazić bogatsze wyposażenie nad to, które Duch Święty w nas sprawia? Jest to naprawdę znów jeden dowód więcej na przeogromną wspólnomyślność Bożą. Zastanówmy się po krótko nad każdym z tych darów Ducha Sw.

Najpierwszym i najcenniejszym z darów Ducha Sw. jest dar mądrości. Któż to nie dąży do tego, by właśnie mądrość sobie pozyskać. Jedni ogromne kwoty pieniężne wydają, by mądrość zdobyć, inni całe życie trawiają nad szukaniem mądrości, i za ledwie rapiek jej odchylą. Lecz całkiem odmienny, od tej mądrości, jest dar mądrości. Nie polega on na uczoności ziemskiej, ani na mnóstwie rozmaitej wiedzy, bo to wszystko, jeśli z niego zły użytek czynią, szkodę duszy wyrządza, a mądrość ta nie będzie cennym skarbem zbawienia, ale niecałą zgubą. „Zaprawdę lepszy jest pokorny wieśniak, który Bogu służy, niż pyszny mędrzec światowy, który nad biegiem gwiazd rozmyśla, a samego siebie zaniedbuje” — czytamy w księdze o naśladowaniu Chrystusa. Prawdziwa mądrość, dar Ducha świętego, rozjaśnia nasz rozum, że poznajemy dobrą nasz cel nadprzyrodzony i skłania nas do tego, abyśmy do tego celu najodpowiedniejszych używali środków. Objawem tej mądrości będzie jeśli rozsądnie podporządkujemy się przykazaniom Boga i nauczom Chrystusa Pana, — i będziemy to mieli rozważnie w życiu swem stosować. Mądrość, dar Ducha Sw. wie, że największem nieszczęściem człowieka jest grzech, z całym przekonaniem umie go zwalczyć a rozkoszować się pięknem enoty. Ta mądrość uszlę, chętnia i prowadzi do szczęścia — na ziemi — i w niebie. Ta mądrość prawdziwa, mądrość Ducha Sw. jest nam konieczną potrzebą do zbawienia i szczególnie wtenczas należy się jej dopraszać od Ducha Sw. gdy zagrożone jest życie naszej wiary przez ludzi nieświadomych prawdziwej mądrości. „Jeśli który z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który obficie wszystkim dawa”.

Przez dar rozumu Duch Sw. szczególnie nas oświeca i daje nam możność głębszego wnikaćcia w tajemnice wiary św. i lepszego jej rozumienia, niżeli ją mają mędrzy tego świata. Toć często doświadczanie uczy, że wielcy uczeni i głębocy myśliciele bardzo mało mają wiadomości o tajemnicach

Bożych — a tymczasem dusze pobożne i pokorne z taką swobodą mówią o najgłębszych prawdach wiary, że w podziw wprawiają nawet mądrych teologów, którzy z trudem tę naukę zdobyli. Dowód, — na istnienie darów Ducha św., oraz na to, że w szkole Ducha św. przez jeden dzień więcej się można nauczyć, niż w szkole mądrości przez szeregi lat. Toć przykładem są apostołowie, którzy jako prości wieśniacy pojęcia może nie mieli o nauce Zakonu, a po zesłaniu Ducha św. byli prawdziwą zagadką dla uczonych w Piśmie. Taki jest wpływ daru rozumu Ducha św.

Dar rady daje nam poznać za sprawą Ducha św. w wątpliwych wypadkach, co jest dobrem, pożyte cznem i co się Bogu podoba. Prośmy często o ten dar, byśmy otumanieni niegodziwością podłych ludzi nie zgineł dla Boga. Toć często nadarza się wątpliwości, a jak wybrać z trudności by sumienia nie skalać, jak uniknąć nieszczęścia, by wiary swej nie sprzedać. W takiej wątpliwości prosimy Ducha św. o dar rady z pokorą i ufnością a bądźmy pewni, że go otrzymamy.

Wzmocnieni jeszcze darem mocy, który usprawnia i zasilą wolę naszą, byśmy w pokusach nie upadali, ale czynili to, co się Bogu podoba — wy-

pełnimy za sprawą Ducha św. wolę Bożą.

Dar umiejętności i pobożności oraz bojaźni Bożej, tworzą prześliczny kwiat życia prawdziwie chrześcijańskiego. Dar umiejętności daje nam samym znajomość religii, a zarazem możność objaśniania i drugim tych cudownych tajemnic. Z umiejętnością zgodnie łączy się dar pobożności, tworząc cudne harmonje prawdziwego szczęścia, bo dusza uważa służbę Bożą za rzecz najważniejszą i najmiłą, a bez graniczna miłość ku Bogu znaczy szlakiem zupełnego zadowolenia pasmo dni nie zawsze słonecznych. Dar bojaźni Bożej wznosi duszę do świętości, celu ostatecznego życia każdego człowieka. Bojaźń Boża każe unikać starannie tego wszystkiego, co mogło obrazić Boga i Pana naszego. Jest ona bezpiecznym przytułkiem dla cnoty — podniecią do doskonałości, zbroją przeciw pokusom i grzechom. Chowajmy w sercu bojaźń Bożą.

Nie oddzielnie, ale razem dary te w nas działają, tamy tylko im nie stawiamy. Słodko i przyjemnie jest działać wspólnie z Duchem św. nad naszym uświęceniem, bo wtedy i Bóg Ojciec, nas miłuje jako i Bóg Syn, i przyjdą do nas i mieszkanie w sercu naszym założą. Amen.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes i w Wilnie.

(KAP.) „Journal de la Grotte de Lourdes” z 25 maja rb. ogłasza, co następuje:

Dnia 17 maja 1930 r. doniesiono urzędowo o cudownem uzdrowieniu p. Marcel Michel, listonosza z Cressier (Neuchatel). P. Michel, liczący 45 lat, od roku 1917 dotknięty był nieuleczalną chorobą (entérite mucomembraneuse classique), wobec której lekarze byli bezsilni. Uleczony został po trzecim zanurzeniu w wodzie w Lourdes. Od tego dnia p. Marcel Michel cieszy się kwitnącem zdrowiem do tego stopnia że mógł powrócić do pracy i wykonywać ją, jak przed chorobą.

Twierdzenia w sprawie młodego dziewczęcia włoskiego, o którym mówiono, że zostało uleczone niedawno podczas pielgrzymki ze Szwajcarii francuskiej, nie mogły być udowodnione. Ponieważ świadectwo

lekarza było zbyt niedokładne. Biuro medyczne w Lourdes wyłaczyło ten przypadek.

„ABC” podało następującą depeszę z Wilna:

Rozeszła się dziś po całym mieście lotem błyskawicy wiadomość, o cudownem uzdrowieniu, jakie miało miejsce w katedrze wileńskiej.

Do grobu s. p. arcybiskupa Cieplaka przybył o kulach paraliż i pogrążył się w żarliwej modlitwie. Gdy skończył się modlić i próbował podnieść się, jak dawniej, na kulach, wydał nagle okrzyk radości: „Cud” i złożywszy kule u trumny biskupa wyszedł o własnych siłach z kościoła.

Kurja metropolitalna prowadzi obecnie dochodzenia, mające na celu ustalić wszystkie szczegóły cudownego uzdrowienia.

—o—

Ojciec urodzin Ojca św.

(KAP.) W sobotę, dn. 31 maja rb. Ojciec św. w zupełnej ciszy obchodził dzień swych urodzin, rozpoczynając 74-ty rok swego nieustrzonego i chwalebego życia.

Mimo ściśle prywatnego charakteru, jaki nadał Ojciec św. swej rocznicy urodzin, ze wszystkich stron świata nadeszły depesze i życzenia dla Głowy Kościoła powszechnego. Korpus dyplomatyczny przy Stolicy Apostolskiej wyraził swoje życzenia zapisaniem się do księgi przyjęć w papieskiej antykamercie.

Wiadomości ogólne.

a) Zaliczanie ks. ks. prefektom lat poprzedniej służby nauczycielskiej. (KAP.) Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z 20 marca rb. Nr. 2-29506/29 wyjaśnia, że jest skłonne interpretować art. 107 ustawy z dn. 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924), mówiący o złożeniu deklaracji o oddaniu się nauczycieli do dyspozycji Ministra W. R. i O. P. w terminie po 1 stycznia 1921 r. liberalnie w odniesieniu do księży prefektów z powodu ważnych okoliczności, które uniemożliwiły im złożenie tej deklaracji w terminie właściwym. Wobec powyższego Ministerstwo W. R. i O. P. oznajmia że indywidualnie wnoszone prośby księży prefektów, nauczycieli religii o zaliczenie czasu poprzedniej służby nauczycielskiej zaborczej i pracy w polskiej szkole prywatnej na podstawie powołanego art. 107 do wymiaru uposażenia, będą zyczliwie rozpatrywane i w miarę faktycznych okoliczności pomyślnie zalic-

wiane.

b) Nauka religii w średn. szkołach ogrodnich. (KAP.) Ministerstwo W. R. i O. P. nadesłało dn. 8 lutego rb. Nr. 3. — T. Ro. 9810/29 następujące oświadczenie: „Zarządziłem stosowanie nauki w średnich szkołach ogrodnich w semestrze letnim w rozmiarze 2 godzin tygodniowo, tak jak to jest stosowane w semestrze zimowym. (—) Dyr. Departamentu M. Jarmieński.

c) Składanie przysięgi służbowej przez nauczycieli duchownych. (KAP.) Nawiązując do zarządzenia z dn. 22 grudnia 1929 r. Nr. 2 — 32116/29 (Dz. U. M. W. R. i O. P. z r. 1930, Nr. 1. poz. 2) Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z 19-go lutego 1930 r. Nr. 1. Prez. 1088/30 wyjaśnia, że nauczyciele duchowni wszystkich wyznań mogą składać przepisaną przysięgę służbową na ręce osoby duchownej odpowiedniego wyznania w obecności przedstawiciela władzy przełożonej. W razie potrzeby można w tym celu delegować właściwego wizytatora religii, ewentualnie osobę, wyznaczoną w porozumieniu z władzą duchowną danego nauczyciela.

Z obcyzny.

Związek Polek w Chicago liczy 61.000 członków. Największą polską organizacją na wychodźstwie jest Związek Polek w Chicago. Do Związku należy 47.000 kobiet i 14.000 młodych dziewcząt, razem 61.000 członków. Organizacja posiada 590 grup, a majątek jej wynosi 2 i pół miliona dol.

Kierowniczką Związku Polek jest p. Napieralska, znana działaczka polska w polskich kołach emigracyjnych w Ameryce.

Ustawa o ochronie religji w Niemczech.

(KAP.) Dnia 27. maja rb. komisja prawa karnego Reichstagu przyjęła 15-ma głosami przeciwko 13-tu § 180 nowego kodeksu karnego. Paragraf ten dotyczy ochrony pokoju religijnego i ma brzmienie następujące:

„Kto znieważa publicznie w sposób obelżywy istniejącą w państwie społeczność religijną, która korzysta z prawa publicznego, będzie karany więzieniem do dwóch lat albo grzywną. Wykroczenie będzie ścigane tylko za zgodą zainteresowanej społeczności religijnej“.

A u nas?

Grzywna za przekleństwa i bluźnierstwa

(KAP.) W związku z ukaraniem trzech mężczyzn z łoskańskiego miasta Pistoja, którzy z powodu przekroczenia prawa o zakazie przeklinania i rzucania bluźnierstw, mają zapłacić po 200 lir grzywny, „Osservatore Romano“ czyni następującą trafną uwagę:

„Jeżeli odtąd przekroczenia tego prawa będą karane w ten sposób, to w krótkim czasie państwo posiadać takie środki, że spłaci długi wewnętrzne i zewnętrzne, będzie w stanie znieść wszelkie podatki i jeszcze będzie miało dość pieniędzy, by wesprzeć bezroboczych i dać im możność pracy.“

Visby — Oberamergau Północy.

Odwieczne miasto hanzeatyckie Visby, na wyspie szwedzkiej Gotland, zwane „miastem ruin i róż“ oraz „perłą Baltyku“ — ma wszelkie szanse zyskania trzeciej nazwy — „Oberamergau Północy“. Od kilku lat odbywają się bowiem w ruinach jednego z najpiękniejszych łeńskich kościołów — pod wezwaniem św. Mikołaja — specjalne przedstawienia historycznej sztuki scenicznej — zwanej dramatem ruin. Sztuka ta jest w swoim rodzaju operą, napisaną, wystawioną i graną wyłącznie przez siły miejscowe. Tytuł jej brzmi „Petrus de Dacia“ — i zyskała ona olbrzymi sukces. Treść, osnuta na ile romantycznych dziejach Petrusa de Dacia, jednego z najświętobliwszych zakonników średniowiecznych który był przeorem tego samego klasztoru św. Mikołaja, stanowi opowieść o wzruszającej idealnej miłości Piotra i Katarzyny, Stommelen, pobożnej miewającej wizję niewiasty z Kolonji i oparta jest na ściśle historycznych faktach.

Przedstawienia odbywają się wieczorami w prostym, lecz efekownym presbiterjum starych ruin, którego strop stanowi usiane gwiazdami niebo. Aktorzy i śpiewacy są tak przejęci pięknym tematem i wywołujący wzruszenia nastroj oloczeniem, że cały czas trzymają widzów pod nieodpartym urokiem, i chociaż przedstawienia były już wiele razy powtarzane, ogromna ilość osób, pragnących obejrzeć nie zwykły teatr, nie uzyskuje wstępu.

W roku bieżącym dramat ten będzie grany w początku sierpnia pod reżyserją jednego z dyrektorów Opery Królewskiej w Sztokholmie. Zainteresowanie sztuką jest tak olbrzymie, że zostanie uruchomiony szereg nadzwyczajnych statków, celem dowożenia widzów z kontynentu szwedzkiego.

Visby, z pięknymi ruinami, otoczone potężnymi murami i wieżami średniowiecznymi przyciąga corocznie coraz większą ilość turystów, nie tylko z kraju, lecz i z zagranicy. Osiemset lat temu była to najbogatsza i najpotężniejsza twierdza Hanzji i centrum północnego handlu europejskiego.

Po wielu wiekach upadku i zapomnienia odżywa Visby obecnie jako jeden z najciekawszych i z punktu widzenia historycznego najbardziej interesujących zabytków Europy północnej.

Przedstawiciele centrum i bawarskiej partji ludowej głosowali przeciwko temu wnioskowi, ponieważ według ich przekonania, nie zabezpiecza on w sposób dostateczny pokoju religijnego w społeczeństwie. Niemiecka prasa katolicka zaznacza, że właśnie w interesie tego pokoju należy żałować, że odrzucony został rzeczowy wniosek wspomnianych obu stronnictw, liczący się z istotnym stanem rzeczy w chwili obecnej.

—o—

Siewca kłólu.

Proces w sprawie odczytów p. Kaden-Bandrowskiego.

(KAP.) W Białej Podlaskiej w dniu 24 maja rb. odbył się ciekawy proces. Oskarżonymi przez policję o zakłócenie spokoju na odczycie p. Kaden-Bandrowskiego w dniu 20 marca r. b. było 20 osób z różnych sfer towarzyskich, przeważnie miejscowej inteligencji. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że na początku odczytu oklaskami długotrwałymi nie pozwolili prelegentowi dojść do słowa, a w czasie odczytu przerywali okrzykami, tupaniem nogami i wrzaskiem prosiem pobudzającym do kaszlu i kichania uniemożliwili odczyt. Przewodniczy sędzia grodzki Baryczak.

Po zbadaniu świadków w liczbie 10-ciu (wszyscy należą do „Strzelca“), którzy wysłali się, by oskarżonych przedstawić w jak najgorszym świetle, nastąpiła obrona poszczególnych oskarżonych. W przemówieniach swych oskarżeni, powołując się na powieści Kaden-Bandrowskiego, niebicie wykazali, jak szkodliwymi są dla moralności społecznej, Kościół i Polska utwory Kaden-Bandrowskiego i motywowali swe wystąpienie, zresztą przyzwoite i kulturalne, głęboką troską o duszę ludu podlaskiego, ludu głęboko religijnego, który w obronie wiary i polskości krwi swoją przelewał.

Obszerne sprawozdanie z powieści Kaden-Bandrowskiego złożyli pp. Możdziński, i p. Brzeziński, wykazując, iż pisarz idealizujący takie typy, jakie zawierają jego powieści, nie może wpływać na umysły i dusze słuchaczy, a tylko ścieć może zgnieć, materialistyczne, antymoralne zasady, szkodliwe dla narodu polskiego.

Po szeregu przemówień innych oskarżonych, którzy zeznawali, że pragnęli przeszkodzić odczytowi pisarza, o którym Ks. Biskup Podlaski wydał specjalny list pasterski przestrzegający przed jego odczytami, i po przemówieniach pp. adwokatów Zmigrodzkiego i Maciejewskiego, Sąd wydał wyrok u niewinniający.

Złe prądy.

Gotuje napad na bank, aby napisać powieść.

Policja w Olomuńcu aresztowała niedawno 18-letniego młodzieńca, nazwiskiem Fisa, który przygotowywał z kilku kolegami napad na filję Banku Czeskiego; napad był przygotowany do najdrobniejszych szczegółów; Fisa miał zastrzelć urzędników i opróżnić kasę. Na skutek anonimowego doniesienia, zamach nie doszedł do skutku.

— „Ale nie dla pieniędzy chciałem włamać się do banku — tłumaczy się Fisa w więzieniu — tylko dla doznania wrażeń. Będąc małoletnim, dostałbym niewielką karę, a w więzieniu mógłbym napisać powieść o moim wypadku i w ten sposób uzyskać sławę“.

Prohibicja w Polsce.

Zakaz sprzedawania alkoholu obejmuje obecnie w Polsce 197 gmin wiejskich, oraz jedną miejską w Pruszkowie. Ostatnio w 21 gminach zgłoszono wniosek o wprowadzenie zakazu sprzedaży napoiów wy-
skokowych

Szkoła służby domowej.

Oczywiście w Ameryce. Uniwersytet w Chicago zorganizował studjum naukowe gospodarskiej pracy domowej, jako zawodu traktowanego umiejętnie i z odpowiednim przygotowaniem. Specjalną katedrę poświęconą temu przedmiotowi, powierzono doktorce Hazel Kyrk, która obejmując wykłady gospodarstwa domowego w uniwersytecie chicagowskim, w wykładzie wstępnym zaznaczyła:

„Dziewczęta, które zdobyły wyższe wykształcenie, uważają pracę przy gospodarstwie domowym za niegodną siebie, dlatego też podjął uniwersytet zadanie oparcia obsługi gospodarstwa domowego na podstawach naukowych. Liczne badania w tym kierunku wykazały, że dziewczęta garną się chętniej do pracy w fabrykach, czy w charakterze ekspedjentek sklepowych, aniżeli do pracy dokoła obrządzania gospodarstwa domowego. Dlatego też główny cel inicjatywy Uniwersytetu w Chicago polega na podniesieniu domowej pracy gospodarek do wysokości szczytnego zawodu. Zaprojektowane zostały czteroletnie kursy kształcenia służących i gospodyń. O ile kierunek ten zdoła uzyskać uznanie i powodzenia, przewiduje się, że gospodynie domu i służące staną się zawodowczyniami na równi z kolegami swoimi doktorkami, adwokatkami czy kandydatkami do parlamentu.

Hygiena.

Przeznoga przed niegotowaniem mlekiem.

Dyrektor Państw. Zakładu Hygieny w Kopenhadze, dr. Malsen, ogłosił w sprawozdaniach Sekcji higieny Ligi Narodów obszerną pracę na temat małego dotychczas znanej wśród ludzi choroby t. zw. choroby Banga. Choroba ta stała się obecnie modną, zajął się nią świat lekarski i weterynaryjny, a międzynarodowy zjazd mikrobiologów, który się odbędzie w roku bieżącym w Paryżu, obradować będzie nad tem ogółowi mało znanem schorzeniem.

Choroba ta znana była jako gorączka maltańska u mieszkańców okolic Morza Śródziemnego. Długo czas sądzono, że występuje ona tylko w krajach południowych, a oszczędza zupełnie kraje o klimacie chłodniejszym.

Wiedzano wprawdzie, że i w naszym klimacie istnieje wśród bydła choroba wywołana przez podobny drobnoustroj, jak przy chorobie Banga, nie sądzono jednak, aby drobnoustroj ten, który u bydła powoduje ronicenie, był identyczny z zarazkiem choroby Banga.

W ostatnich latach zainteresowano się tą sprawą i okazało się przytem, że t. zw. gorączka maltańska, nie jest tylko przywilejem Południa, ale występuje w innych krajach, a także i w Polsce.

Dyrektor Malsen doszedł do wniosku, że choroba wywołana przez pałeczkę Banga, jest u mieszkańców Danii częstsza, aniżeli schorzenia tyfusowe. Źródłem zakażenia jest wedle dotychczasowych badań niegotowane mleko zwierząt chorych i stąd domaga się świat lekarski słusznie wzmożonej kontroli sanitarnej bydła, aby ochronić ludność przed mlekiem zakażonych krów, ludność zaś sama bronić się może przed schorzeniem, unikając mleka niegotowanego.

* Kaplica wybudowana przez samych trędowatych. (KAP.) Donoszą do agencji „Fides” z Morogoro (Tanganika, brytyjska Afryka wschodnia), że chorzy z katolickiego zakładu dla trędowatych w Morogoro wybudowali własnymi siłami kaplicę przy swoim schronisku. Opieka nad tym zakładem powierzona została siostrze benedyktynce z Tutzing w Bawarii. Zakonnice te w krajach misyjnych kierują dziesięcioma szpitalami, dwoma zakładami dla trędowatych i 30 ambulatorjami.

Z szerokiego świata.

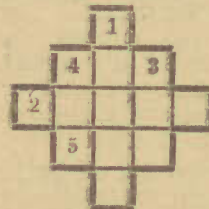
H Literat, który ma za dużo pieniędzy. Pisma jugosłowiańskie zajmują się osobą amerykańskiego literata Johna Key'a, który, wydany z Albanii, przybył do Dubrownika, a następnie wyruszył w dalszą podróż okrętem do Splitu. Na okręcie tym wykupił wszystkie miejsca na pokładzie 1-go piętra, nie dopuszczając tam nikogo z wyjątkiem marynarzy, których przez cały czas podróży uguszczał. Ze Splitu pojechał dalej pociągiem do Lublany. W pociągu tym wykupił cały wagon sypialny, tak, że wielu podróżnych musiało pozostać, następnie wykupił całą żywność w wagonie restauracyjnym, rozdzielając ją pomiędzy pasażerów III. klasy. W Lublanie w hotelu rozdawał książęce napiwki. Jakiemuś pomocnikowi fryzjerskiemu podarował 500 dynarów, za 10 papierosów zapłacił 1000 dynarów, podobne napiwki rozdawał również innej służbie hotelowej. Z Lublany wyjechał nasz literat Krezus samochodem do Domžala, gdzie w gospodzie gościł chłopów całej gminy, obdarzając ich następnie upominkami pieniężnymi. Pan Key wyjechał dalej do Linzu.

ROZMAITOŚCI

(—) Odiwnia historyczna. W Transvaalu odkryto piec do topienia metali, pochodzące jeszcze z czasów przedhistorycznych. Wskazuje to na istnienie sztuki odlewniczej na długo przed przybyciem białego człowieka. Były to głównie odlewy z brązu, który, jak wykazały badania, zawierał oprócz miedzi i cyny około 30 proc. niklu. Charakterystycznym jest, że również w starożytnych odlewach brązu, pochodzących z Egiptu i Mezopotamji, odkryto nikiel, jako składnik brązu, co by wskazywało na to, że pomiędzy tymi narodami istniał jakiś kontakt. (wl.)

Krzyżówka.

ut. „Sfinks”.



Pionowo: 1. rzeka w Europie, 3. ogród owocowy, 4. rzeka w Polsce.

Poziomo: 2. odznaczenie, żeton, 4. część twarzy, 5. pierwiastek promieniotwórczy.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 14-go czerwca br.

WESOŁY KĄCIK.

Na wystawie obrazów.

— 50 000 za ten obraz, który nawet nie jest podpisanym?

— Nie może mi więc pan nigdy zarzucić, że to sfałszowane dzieło.

— Widziano pana o godzinie 2-giej w nocy, w domu świadka. Czego pan tam szukał?

— Pomyliłem się w drzwiach.

— Czy pański klucz do tych drzwi pasował?

— Nie, miałem wytrych.

— Tatusiu, co to jest mędrzec?

— To jest taki człowiek, który zawsze jest tego samego zdania co jego żona. (Le Rire.)